

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 151 (10277)

KOSZALIN, SŁUPSK. 1985 - 07 - 01. Poniedziałek

Cena 6 zł Wyd. 2

NA ŚWIECIE

Inauguracja festiwalu filmowego w Moskwie

W sali kinowo-koncertowej moskiewskiego hotelu „Rossija” zainaugurowany został w piątek XIV Międzynarodowy Festiwal Filmowy, od bywający się tradycyjnie pod hasłem „O humanizm sztuki filmowej, o pokój i przyjaźń między narodami”. W tej jednej z najbardziej prestiżowych imprez filmowych na świecie uczestniczą kinematografowie 107 państw, 7 organizacji międzynarodowych i narodowych, w tym ONZ i UNESCO.

BAM otrzymał imię leninowskiego Komsomolu

Biorąc pod uwagę ogromny wkład leninowskiego Komsomolu w budowę Bałtycko-Amurskiej Magistrali Kolejowej (BAM) Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów postanowiły nadać jej imię leninowskiego Komsomolu.

Zamach na prezydenta

W niedzielę rano w stolicy Republiki Białej (Zachodni Afryka) - Koror został zabity jej prezydent Maruo Remelilik. Niezidentyfikowani osobnicy, którym udało się zbliżyć do niego, strzelili z broni palnej. Remelilik po raz pierwszy został wybrany prezydentem wyspiarskiej republiki na początku 1981 r. W ubiegłym roku wybrano go na drugą kadencję.

Nowa agresja RPA

Rasiści z RPA dokohali nową agresję przeciwko Angol. Oddziały armii południowofrykańskiej wtargnęły w południowe rejony Angoli z terytorium okupowanej przez RPA Namibii i zabiły 45 osób.

W KRAJU

Depesza z Polski

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do Pała Łosoncziego z okazji ponownego wyboru go na stanowisko przewodniczącego Rady Prezydyjnej Węgierskiej Republiki Ludowej. Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do György Łosoncziego z okazji ponownego wyboru go na przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej.

Order dla „Głosu Szczecińskiego”

„Głos Szczeciński” - dziennik PZPR odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy II klasy, nadanym gazecie przez Radę Państwa za wybitne zasługi w procesie zagospodarowywania i odbudowy Pomorza Zachodniego, integracji jego mieszkańców oraz popularyzacji polityki partii.

Wielki festyn na krakowskich Błoniach

Wczoraj rano na krakowskich Błoniach rozpoczął się wielki festyn młodzieżowy, zorganizowany w przededniu XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów „Moskwa 85” przez ZSP, ZHP, ZMW, ZSMP, OHP i 6 Pomorską Dywizję Powietrzno-Desantową.

Z kalendarza

Lepsza strata majątku niż strata przyjaciela.
(arabskie)

Imieniny - Haliny, Juliusza, Mariana.

1962 - Rwanda i Burundi (w Afryce) uzyskały niepodległość
1960 - ogłoszona niepodległość Ghany i Somali
1875 - powstała Światowa Unia Pociągowa
1943 - zakończyła się wojna Anglii ze Szwecją

Stożce wschodzą o 4,18, zachodzą o 21.01.



Dzisiaj w naszym regionie przewiduje się zachmurzenie przeważnie duże, z możliwością opadów i burz. Temperatura od 12 do 18 stopni. Wiatr: słaby południowo-zachodni. (ho)

W. Jaruzelski przyjął N. Bajbakowa 216

Wszechstronny rozwój współpracy polsko-radzieckiej

Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 29 czerwca zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Nikołaja Bajbakowa.

W toku rozmowy podkreślono pomysłowy rozwój wszechstronnej współpracy między Polską i ZSRR. Jej pogłębienie następuje w oparciu o ustalenia narady

gospodarczej krajów RWPG w Moskwie w ubiegłym roku oraz dalekosiężny program rozwoju (dokończenie na str. 2)

Centralne obchody Dni Morza

Prezentacja dorobku 40-lecia

Mamy to już za sobą - całą drugą połowę czerwca, która nasycona była w Szczecinie imprezami i znaczącymi wydarzeniami, mającymi przypomnieć społeczeństwu o znaczeniu gospodarki morskiej i o drodze przebytej przez tę branżę gospodarczą w ciągu powojennej 40-lecia.

Zaczęło się to wszystko na długo przed oficjalnym rozpoczęciem Dni Morza. W Szczecinie pierwszą znaczącą imprezą, a właściwie wydarzeniem o ponadregionalnym znaczeniu, była już 13 czerwca sesja naukowa

Korespondencja własna ze Szczecina

w zorganizowanych po raz pierwszy z okazji Dni Morza zlocie. Pozostawali w Szczecinie, przy reprezentacyjnym bulwarze, u stóp Waiów Chrobrego, przez

Nagrody Festiwalu Polskiej Piosenki

Laureaci z Opola

Jury XXII KFPP postanowiło przyznać w konkursie piosenki premierowej I nagrodę dla utworu „Diamantowy kolczyk” (słowa Jacek Cygan, muzyka Krzesimir Dębski) w wykonaniu Anny Jurkiewicz. Druga nagroda przypadła piosence „Daj mi tę noc” (do słów Andrzeja Śbiczaka i muzyki Sławomira Sokółowskiego), wykonanej przez grupę „Bolter”. Przyznano też wyróżnienia piosenkom: „Mały piccolo” w wykonaniu Marii Jeżowskiej, „Dla nas” w wykonaniu Alicji Majewskiej oraz „Marzenia za grosz” - Gangu Marcela.

W koncercie konkursowym „Promocje” nagrodę główną im.

Karola Musiała zdobyła Anna Jurkiewicz; natomiast w konkursie „Debiuty” laureatem nagrody im. Anny Jantar został Mieczysław Szczepniak. Przyznano też nagrody specjalne, które otrzymali: Janusz Koman - za aranżację utworów wykonywanych na festiwalu, Wiesław Pięgorówka - za wartościowe kierowanie przez niego orkiestry oraz Danuta Błażejczyk - za interpretację piosenki „Taki cud” wykonanej w koncercie „Promocje”. Jury z satysfakcją podkreśliło efekty pracy ZSMP w rozwoju amatorskiego nurtu

(dokończenie na str. 2)

Wyruszają pociągi i autokary

Witajcie wakacje!

Dobiegł końca rok szkolny. Zakończenie nauki to najmiłszy dzień w życiu każdego ucznia - rozdanie świadectw szkolnych, a wraz z nimi promocji do klasy następnej. Uzyskane stopnie, zwłaszcza dobre i bardzo dobre, są nagrodą za całoroczną wyteżoną pracę, powodem satysfakcji dla uczniów i nauczycieli.

W ostatnim dniu roku szkolnego, w salach lekcyjnych panował odświętny nastrój. Pożegnania z nauką na dwa miesiące wakacji. Moment ten uświetniły uroczyste apele, występy artystyczne młodzieży. Nie zabrakło przy tej okazji słów podziękowań dla nauczycieli i wychowawców, których uczniowie obdarowali kwiatami. Spotykają się we wrześniu „star-

si” o rok, w nowych klasach, w nowych szkołach.

Moment ten był szczególnie miły dla absolwentów klas ósmych, którzy już na zawsze rozstali się ze starą szkołą; czekają ich nowe zadania, nowi koledzy i nauczyciele.

(dokończenie na str. 2)

Elektryfikacja linii kolejowych

Postępuje elektryfikacja linii kolejowych w kraju. Tylko w br w Północnej DOKP zostanie zelektryfikowanych łącznie 321 km linii.

Wczoraj nastąpiło uruchomienie trakcji elektrycznej na linii Malbork - Iława o długości 69 km. Jest to kolejny etap elektryfikacji linii łączącej Wybrze-

że Gdańskie ze stolicą. Jesienią br. przewidziane jest przekazanie do eksploatacji odcinków Ciechanów - Działdowo oraz Działdowo - Iława, kończących elektryfikację całej magistrali gdańsko-warszawskiej.

Rozpoczną się także roboty przy elektryfikacji odcinka Działdowo - Olsztyn.

Rozmowy polsko-egipskie

Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Egipskiej Republiki Arabskiej Esmat Abdel Meguid w sobotę gościł w Krakowie. W niedzielę szef dyplomacji egipskiej zwiedził 1000-letnią kopalnię soli w Wieliczce, Muzeum Czartoryskich, a następnie udał się w podróż powrotną do Warszawy.

W sobotę 29 czerwca, pod przewodnictwem ministrów: Stefana Olszowskiego i Esmata Abdela Meguida odbyły się w MSZ rozmowy plenarne. Obie strony z zadowoleniem odnotowały pomysłowy stan stosunków bilateralnych podkreślając dalsze możliwości ich rozwoju w dziedzinie gospodarczej. (PAP)

pięć dni. Złot stał się główną imprezą popularyzującą morze w morskim Szczecinie.

Przez cały ostatni tydzień czerwca odbywały się w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej województwa szczecińskiego, podobnie jak i na całym wybrzeżu, okolicznościowe akademie i dni poświęcone poszczególnym morskim zawodom. Były dni otwartych bram stożni, produkcyjnych i remontowych, zakładów rybołówstwa i przetwórstwa rybnego, portów. Przy czyniły się one z całą pewnością

(dokończenie na str. 2)

Wczoraj na Wybrzeżu Szczecińskim uroczyste obchodzono był Dzień Marynarki Wojennej.

W Swinoujściu na okrętach wojennych zaciągnięto wielką galę banderową oraz urządzono uroczystą paradę burtową. Stało się to dużą atrakcją dla przeby-

Dzień Marynarki Wojennej

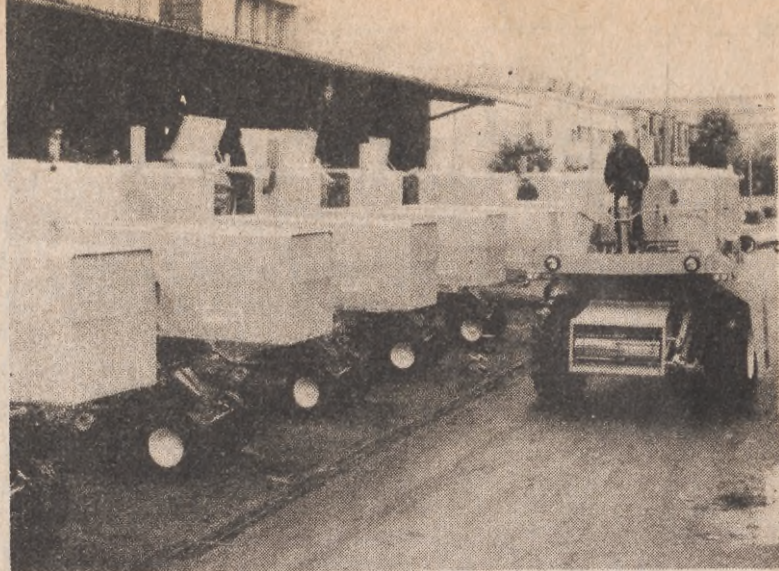
wających w Swinoujściu wczasowiczów i turystów.

W Szczecinie przy Waiach Chrobrego zaciągnięto zespół okrętów Marynarki Wojennej. Zo stały one udostępnione do zwiedzania. Na ich pokładach zjawili się liczni mieszkańcy Szczecina oraz turyści przebywający w Szczecinie.

Z okazji Dnia Marynarki Wojennej zorganizowano też w Swinoujściu wiele imprez rekreacyjnych i sportowych. (PAP).

Orkiestra dęta z Garwolina - najlepsza

Koncerty w ośmiu szkołach w Koszalinie, występy w kilku nadmorskich miejscowościach wczasowych oraz koncert galowy w hali „Gwardii” zakończyły 29 czerwca VIII Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych w Koszalinie. Przez trzy dni miasta serdecznie przyjmowało 18 ze-



Fabryka Maszyn Zniwnych w Płocku wyprodukuje w tym roku 5150 kombajnów bizon super i rekord, zwiększy także dostawy części zamiennych.

Na zdjęciu: gotowe kombajny przed halą prób przy płockiej fabryce. CAF - Kwiatkowski

WICEPREZYDENT G. BUSH W GENEWIE

USA blokują rokowania

Genewa (PAP). Podróżujący po krajach Europy Zachodniej wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush spotkał się w sobotę z szefami delegacji radzieckiej i amerykańskiej na genewskie rozmowy rozbrojeniowe, Wiktoorem Karpowem i Maxem Kampelmanem. Spotkanie odbyło się w siedzibie misji radzieckiej i trwało 40 minut.

Po spotkaniu tym Wiktor Karpow oświadczył dziennikarzom, że

Stany Zjednoczone blokują rokowania rozbrojeniowe, a delegacja amerykańska - w zakresie zadań i zasad negocjacji - odezła od tego co zostało ustalone 8 stycznia podczas genewskiego spotkania radzieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki z amerykańskim sekretarzem stanu Georgem Shultzem

(Szerzej o rokowaniach piszemy na str. 5)

PO PORWANIU AMERYKAŃSKIEGO SAMOLOTU

Zwolnienie zakładników

Bejrut (PAP). Przywódca szyckiej milicji Amal, Berri oświadczył, że zakładnicy amerykańscy zostali zwolnieni i wyruszyli w drogę do Damasku - podając agencje w depeszach z Bejrutu.

Berri - pisze Reuter - powie dział, że zwolnienie nastąpiło po

otrzymaniu przez dowództwo milicji AMAL odpowiednich gwarancji ze strony Syrii, Stanów Zjednoczonych oraz szeregu „czynnów regionalnych i międzynarodowych”. Zwolnionym zakładnikom towarzyszy w drodze do stolicy Syrii personel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Radziecka pomoc dla Etiopii

Moskwa (PAP). Ponad 7 milionów mieszkańców Etiopii zwłaszcza w prowincjach Uollo, Tigre i Erytrei dotknęła klęska suszy. Tysiące ludzi zginęło z głodu - pisze w sobotnim numerze dziennik „Krasnaja Zwiezda”.

Odpowiadając na apel Etiopii o pomoc, ZSRR wysłał tysiące ton żywności i lekarstw a dla ich przewozu zapewnił ponad 300 samochodów ciężarowych, 24 śmigłowce, 12 samolotów AN-12. Pracują one po dzień dzisiejszy w Etiopii. Radzieckie samoloty transportowe przewożą już z rejonów klęski suszy i głodu

do innych regionów Etiopii, ok. pół miliona ludzi.

Dziennik przypomina, iż państwa NATO odmówiły przewozu ludzi z rejonów suszy na nowe tereny osadnictwa.

Jeszcze w 1982 r. kiedy wystąpiły pierwsze oznaki suszy, które re cyklicznie występują w Etiopii od stuleci - pisze dziennik - rząd zwrócił się o pomoc do społeczności międzynarodowej. Na Zachodzie odniesiono się wówczas lekceważąco do próśb Etiopii. Dopiero w końcu października ubr. Biały Dom wyra-

(dokończenie na str. 2)

Powódź w Manilii

Tokio (PAP). Co najmniej 50 osób zginęło, w tym 15 w Manili, w wyniku największej od 10 lat powodzi, jaka nastąpiła w

stolicy Filipin i w regionach pod stolicę. Ulewne deszcze i osunięcia ziemi sparaliżowały nie mał całkowicie życie w mieście. Wiele ulic zamieniło się w rzeki o głębokości dochodzącej do 2 metrów.



Na zdjęciach: podczas wspólnego występu orkiestr na placu Bojowników PPR w Koszalinie.

Fot. J. Sych

Wszechstronny rozwój współpracy

(dokończenie ze str. 1)

współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i ZSRR do 2000 roku. W tym kontekście zwrócono uwagę na wyniki zakończonych w Warszawie 40. sesji RWPG, które służyć będą rozwojowi socjalistycznej integracji gospodarczej oraz zdynamizowaniu i podniesieniu na wyższy poziom współpracy między oboma krajami.

Omówiono dotychczasowy przebieg prac nad koordynacją planów Polski i ZSRR na lata 1986-1990, podkreślając ich wysoki stopień zaawansowania. Podkreślono, że prace koordynacyjne w procesie planowania w obu krajach mają szczególnie istotne znaczenie w kształtowaniu strategii społeczno-gospodarczej Polski. Rozwiązanie takich podstawowych problemów naszego rozwoju, jak powstrzymanie dekapitalizacji potencjału wytwórczego i jego modernizacja, przyspieszenie zaspokajania potrzeb produkcyjnej z postępow naukowo-technicznym, przełamywanie bariery paliwo-energo- i materiałochłonnej produkcji, zwiększenie konkurencyjności naszych wyrobów

na rynku światowym, jest możliwe w oparciu o pogłębienie i intensyfikowanie współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Dalsze prace nad koordynacją planów obu krajów powinny przynieść wzbogacenie wzajemnej współpracy, a w szczególności wzrost kooperacji, zdynamizowanie obrotów handlowych i przyspieszenie efektów wdrażania postępu naukowo-technicznego.

Omówiono kierunki i sposoby wykorzystania istniejących w tej dziedzinie możliwości.

Ważne znaczenie mieć będzie również koordynacja polityki ekonomicznej obu krajów, zakładająca wzrost efektywności gospodarki.

Dalszy postęp dokonywany będzie w sferze uzgadniania przedsięwzięć inwestycyjnych i naukowo-technicznych. Rozwijane będą możliwości zwiększania wymiany artykułów powszechnego użytku.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów **Manfred Gorywoda**.

Obecny był ambasador ZSRR **Aleksander Aksjonow**. (PAP)

Dyżury członków konwentów wyborczych

Jak już informowaliśmy w poprzednim wydaniu „Głosu”, w Koszalinie i Słupsku ukończono wybranie się wojewódzkie konwenty wyborcze. Siedziba Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego w Koszalinie, w którym jego członkowie będą pełnić dyżury mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ul. Alfreda Lampego 34, pokój 165 i 167, tel. 243-78 w godz. 10-14.

Siedziba Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego w Słupsku mieści się również w gmachu Urzędu Wojewódzkiego ul. Biera 14, pok. 66 tel. 276-13 lub 252-01 wew. 290.



O porządek dbamy tylko wtedy, gdy trwają akcje „porządek” i „po sesji”. Potwierdzeniem tego może być urwana tablica na przystanku PKP w Sławnie. Od miesiąca leży i nikt jej nie naprawia, chociaż jest to tuż przy trasie Koszalin - Kołobrzeg. Widać kolej nie pamięta przysłówia „jak cię widzą, tak o tobie piszą”. (kar)

Fot. K. Ratajczyk

Komunikat 40. sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

(omówienie)

Komunikat stwierdza na wstępie, że sesja podkreśliła wielkie znaczenie zwycięstwa milijonów połów naródów nad hitlerowskim faszyzmem i japońskim militarizmem.

Decydującą rolę w wyzwoleniu ludzkości z faszyzmu odegrał Związek Radziecki. Ważki wkład do zwycięstwa wniosły inne narody koalicji antyhitlerowskiej, wszyscy uczestnicy walki z faszyzmem. W wyniku rozgromienia faszyzmu w wielu krajach procesy rewolucyjne uległy przyspieszeniu. Powstał światowy system socjalizmu, uformowała się i rozwija wspólnota krajów socjalistycznych. Zwycięstwo to przyspieszyło także rozpad kolonialnego systemu imperializmu.

Socjalizm jawi się dziś jako potężna siła, wywierająca ogromny wpływ na rozwój ludzkości, jako niezwykły czynnik pokoju i pokojowej współpracy między narodami.

Sesja stwierdziła z zadowoleniem, że Polska, która przyjęła na siebie pierwsze uderzenie nazistowskich agresorów, odrzuciła dotychczasowe życie, niezawisły kraj socjalistyczny, wspólnie z innymi krajami RWPG wnoszący godny wkład w umocnienie pokoju i współpracę bratnich krajów, z powodzeniem przezwyciężyła kolonialny system imperializmu.

Przy rozpatrywaniu przebiegu realizacji postanowień Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na najwyższym szczeblu podkreślono rosnącą rolę współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między bratnimi krajami, w zwiększaniu efektywności produkcji społecznej. Praca nad umocnieniem i pogłębieniem strategii rozwoju gospodarczego i pogłębieniem wzajemnej współpracy jest ważnym czynnikiem dalszego rozwoju krajów RWPG, umacniania ich jednolitości i zwartości.

Komunikat podkreśla następnie, że w 1984 r. i br. najważniejsze w życiu narodów krajów RWPG jest przygotowanie i przeprowadzenie zjazdów partii komunistycznych i robotniczych.

Zgodnie z postanowieniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, kraje RWPG i organy Rady prowadzą konsekwentną działalność dla przyspieszenia postępu naukowo-technicznego. Sesja zwróciła szczególną uwagę na konieczność ścisłego wiązania współpracy naukowo-technicznej i produkcyjnej. Na podstawie szeroko zakrojonych porozumień o specjalizacji i kooperacji znacznie wzrosła wzajemna dostawa maszyn i urządzeń, w tym nowego sprzętu technicznego i wyrobów elektronicznych, organizowana jest współpraca w dziedzinie robót przemysłowych.

Przyjęty na sesji program współpracy krajów RWPG w dziedzinie oszczędzania i racjonalnego wykorzystywania zasobów materialnych do 2000 r. obejmuje ponad sto przedsięwzięć w zakresie współpracy. Przewidują one opracowanie i wdrożenie energo- i materiałochłonnej maszyn oraz sprzętu, aparaty kontrolnej, automatyzowanych systemów, nowoczesnych, oszczędnych technologii i materiałów, odpowiadających poziomowi światowemu, a także szerokie stosowanie zasobów wrotnych i odpadów produkcyjnych, odnawialnych źródeł energii i zastąpienia paliwa płynnego paliwem stałym i gazowym.

Realizując wytyczoną przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej linię przyspieszania rozwoju i podnoszenia efektywności gospodarki narodowej, kraje RWPG, Kuba, Mongolia oraz ich szerszego udziału w międzynarodowym socjalistycznym podziale pracy, kraje członkowskie RWPG, a przede wszystkim Związek Radziecki, kontynuują udzielanie pomocy gospodarczej tym krajom i współdziałanie z nimi w rozwijaniu głównych gałęzi ich gospodarki narodowej.

Kraje RWPG uzgodniły, że w końcowym etapie koordynacji narodowych planów gospodarczych na lata 1986-1990 poszukiwać będą dodatkowych możliwości rozwijania współpracy gospodarczej, przede wszystkim międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji, zwiększania wzajemnych obrotów towarowych, pełniejszego wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych, będą uwzględniać wzajemne zobowiązania w sprawie podnoszenia poziomu technicznego i jakości szczególnie ważnych rodzajów wyrobów będących przedmiotem wzajemnych dostaw.

Sesja Rady poleciła branżowym organom RWPG przeprowadzenie konsultacji w kwestiach dalszego rozwijania współpracy branżowej, włącznie z kooperacją produkcji. Osiągnięcie uzgodnienia powinno przybrać formę odpowiednich porozumień.

W komunikacie stwierdza się następnie, że podkreślono pomyślny rozwój stosunków Rady z krajami, które nie są członkami RWPG.

Kontynuowana była owocna współpraca Rady z Jugosławią na gruncie porozumienia z rządem SFRJ.

Na podstawie porozumienia realizowana była współpraca RWPG z Finlandią, Irakiem i Meksykiem. Sesja zatwierdziła porozumienie o współpracy między RWPG a Mozambicką Republiką Ludową.

Pomyślnie rozwija się współpraca krajów RWPG z Nikaragwą.

Sesja zdecydowanie protestuje przeciw gwałcącemu wszelkie normy prawa międzynarodowego i sprzecznemu z zasadami stosunków między państwami.

stwami, wprowadzaniu przez administrację USA blokady gospodarczej Nikaragui oraz domaga się zaprzestania ingerencji w wewnętrzne sprawy tego suwerennego kraju.

Została potwierdzona niezmienna polityka krajów RWPG mająca na celu konsekwentne pogłębienie i rozszerzenie dwu- i wielostronnej współpracy z krajami rozwijającymi się. Państwa RWPG nadal dopomagają będą tym krajom w ugruntowaniu ich niezawisłości i rozwoju gospodarczego. Wyrażona została gotowość do rozszerzenia kooperacji przemysłowej z krajami rozwijającymi się.

W komunikacie wskazuje się następnie, że program działań RWPG w celu uzdrowienia międzynarodowych stosunków gospodarczych, zapewnienia bezpieczeństwa gospodarczego i ustanowienia zaufania w tej niezmiennie ważnej sferze kontaktów międzynarodowych, jest ważkim wkładem do walki o ich przebudowę na sprawiedliwych, demokratycznych zasadach i ustanowienie nowego międzynarodowego ładu gospodarczego.

Sesja stwierdziła, że rozwijanie gospodarki krajów członkowskich RWPG oraz ich wzajemnej współpracy odbywało się w warunkach znacznego wzmożenia napięcia międzynarodowego wskutek prowadzonej przez agresywną kół imperialistycznych, przede wszystkim amerykańskie, polityki konfrontacji, a także podejmowanie przez nie prób zdobycia przewagi militarnej. Rozkręcanie przez te kół spirali wyścigu zbrojeń, przede wszystkim atomowych, stanowi główną przyczynę pogłębiania się destabilizacji politycznej i gospodarczej na świecie oraz zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu wojny jądrowej.

Państwa RWPG popierają żądania krajów rozwijających się w sprawie przebudowy na sprawiedliwych i demokratycznych zasadach stosunków walutowo-finansowych w światowej gospodarce kapitalistycznej, wyeliminowania z praktyki stosunków międzynarodowych wszelkich metod przymusu ekonomicznego i agresji. Kraje członkowskie RWPG opowiadają się za rozwijaniem obustronnie korzystnych i wolnych od dyskryminacji kontaktów handlowo-gospodarczych i naukowo-technicznych między krajami socjalistycznymi a rozwijającymi się krajami kapitalistycznymi, wychodząc z założenia, iż może to pomyślnie przyczynić się do zdrowiejszego rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych, do współpracy i zwiększenia bezpieczeństwa.

Sesja Rady potwierdza propozycję nawiązania stosunków między RWPG o EWG.

Kraje wspólnoty socjalistycznej konsekwentnie występują z inicjatywami pokojowymi. Opowiadają się zdecydowanie za zapobieżeniem militarizacji przestrzeni kosmicznej. Proponują zaprzestanie wyścigu zbrojeń, przede wszystkim jądrowych; zaprzestanie prób z bronią jądrową, bezwzględne zamrożenie jej arsenów, tak aby następne nie przystąpiły do radykalnej redukcji broni jądrowej i w ostatecznym rachunku zlikwidować ją całkowicie; wprowadzenie zakazu broni chemicznej i zlikwidowanie tej broni; zawarcie układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stosunków między państwami Układu Warszawskiego i NATO; osiągnięcie między nimi praktycznego porozumienia w sprawie niezwiększania wydatków wojskowych oraz późniejszej ich redukcji.

Główną barierą na drodze niebezpiecznych dla sprawy pokoju dążeń imperializmu do zaostrzenia napięcia międzynarodowego i podważenia normalnych międzynarodowych stosunków gospodarczych, jest wspólnota krajów socjalistycznych, ich potężny potencjał gospodarczy i obronny. Kraje RWPG umacniając swą jedność i współdziałanie również nadal podejmować będą wszelkie niezbędne kroki dla obrony swych żywotnych interesów i dalszego umacniania niezależności techniczno-ekonomicznej. Sprawie utrzymania pokoju już od trzydziestu lat służy Układ Warszawski; służą inicjatywy w polityce zagranicznej, z jakimi występują państwa - strony tego układu. Ważne znaczenie tej organizacji dla rozwoju i umacniania wszechstronnej współpracy jej uczestników zostało potwierdzone w związku z przedłużeniem ważności Układu Warszawskiego na następne 20 lat z dalszym przedłużeniem jeszcze na 10 lat.

Równocześnie zostało potwierdzone - podkreśla się w komunikacie - że państwa - strony Układu są zdecydowanie rozwijać pokojowy dialog z innymi państwami w duchu dobrej woli i zaufania, ustanawiać szerokie międzynarodowe współdziałanie w interesie zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, wyeliminowania groźby wojny jądrowej, zaprzestania wyścigu zbrojeń, przede wszystkim jądrowych, na ziemi i w kosmosie.

Na posiedzeniu wyrażono niezłomne przekonanie, że ustalone przez sesję posunięcia będą służyć pomyślniej realizacji uchwał Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów RWPG na najwyższym szczeblu, dalszemu rozwojowi gospodarczemu i społecznemu bratnich krajów, konsekwentnemu pogłębieniu i doskonaleniu ich wzajemnej współpracy oraz sprawie pokoju i postępu. (PAP)

Z „Kazelu” i „Unitechu”

Nagrody dla racjonalizatorów

(Inf. wł.) W Warszawie podsumowano ogólnopolskie współzawodnictwo o tytuł mistrza racjonalizacji oraz produkcyjnego klubu bu techniki i racjonalizacji w ub. roku. Jak poinformował nas Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Koszalinie, wśród wyróżnionych znaleźli się także jego członkowie. W grupie pracowników inżynierów technicznych pięć miejsc zajęła **Teresa Bogusław** (która, jak wczesniej podała PAP, była najlepszą

wśród kobiet, zdobywając tytuł „Mistrzyni racjonalizacji 84”), a na szóstym miejscu w grupie robotników sklasyfikowano **Jana Szutko**; oboje z ZPE „Kazelu” w Koszalinie. Ponadto wyróżniony został **Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach Zespołów Elektronicznych „Unitra - Unitech”**.

Laureatom gratulujemy, a pozostałym życzymy sukcesów w kolejnej edycji konkursu. (s)

Prezentacja dorobku 40-lecia

(dokończenie ze str. 1)

również do przybliżenia spraw moralnych społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży stojącej przed dylematem wyboru zawodu.

Długi cykl imprez zamknęła centralna akademia Dni Morza, która odbyła się 28 czerwca w przepięknej sali widowiskowej Domu Kultury „Korab”, który stanowi własność Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Było na niej kilkuset przedstawicieli przedsiębiorstw gospodarki morskiej z całego wybrzeża, a wśród nich oczywiście goście z województwa - koszalińskiego i słupskiego. Znaleźli się wśród nich - I sekretarz KW PZPR w Koszalinie **Eugeniusz Jakubaszek** i I sekretarz KW PZPR w Słupsku **Edward Szydlak**. Wielu pracowników gospodarki morskiej z Środkowego Wybrzeża znalazło się wśród kilkudziesięciu dekorowanych na tej akademii wysokimi odznaczeniami i orderami przyznawanymi przez Radę Państwa. M.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został **Edmund Bądkowski** z Polskiej Żeglugi Bał-

tyckiej, a Złotymi Krzyżami Zasługi - **Antoni Misztal** z Urzędu Morskiego w Słupsku i **Aleksander Sulkowski** ze Stoczni „Ustka”.

Sprawa uznania dla gospodarki morskiej nie sprowadza się oczywiście do honorowania jej pracowników orderami. Mówił o tym członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR - **Kazimierz Barcikowski**. Nie od rzeczy będzie, jeśli przytoczę tu kilka zdań z jego wystąpienia:

„Wynik polskiego procesu historycznego, dziejącego się w ostatnich 40. latach na Wybrzeżu, jest bez przesady imponujący. Czy fakt ten stał się trwałą częścią składową polskiej świadomości historycznej? W dużej mierze tak, ale nadal niedostatecznie. Ciągłe jeszcze w naszej historii trwa swego rodzaju dwoistość miar. Jeśli w odległej przeszłości któryś z władców odzyskał dla Polski choćby skrawek ziemi piastowskich, wykupił np. śląskie księstwo, znajdzie w polskiej historii pochwałę i uznanie. Natomiast fakt przywrócenia Polsce całego Śląska, Ziemi Lubuskiej i Pomorza wraz z

Prusami Wschodnimi dla większości naszych obywateli jest czymś oczywistym, normalnym. Może nawet dobrze i słusznie iż jest przekonanie o normalności tego procesu, ale nie możemy tracić z pola widzenia wielkiego, historycznego wymiaru tego co się stało, czego dokonaliśmy nad Bałtykiem. Jeśli w Polsce międzywojennej budowa Gdyni jawiła się jako wielkie narodowe przedsięwzięcie to rozmiar prac wykonanych przez nas na Wybrzeżu jest wielokrotnie większy. Decyduje to o szerokości bazy materiałowej naszej gospodarki morskiej...”

Chciałbym tylko dodać na zakończenie, że wspomniany przez **Kazimierza Barcikowskiego** niedosyt morskiej świadomości historycznej został w trakcie zakończonej właśnie morskiej obocho dów i uroczystości solidnie uzupełniony. I dobrze, że tak się stało, po to przecież Dni Morza co roku się organizuje. Rzecz w tym, aby w pełni wykorzystywać je dla pomnażania społecznej wiedzy o morzu.

Andrzej Babiński

Radziecka pomoc dla Etiopii

(dokończenie ze str. 1)

zł gotowości udzielenia pomocy Etiopii. Zanim jednak słowa zamienimy się w czyn, rząd Reaga na domagał się od rządu Etiopii prawa samodzielnego rozdzielania amerykańskiej żywności, zwłaszcza w rejonach, gdzie działają kontrowersyjne bandy.

Dziennik podkreśla, iż w Etiopii na polach pojawiają się już pierwsze traktory z zakładów w Nazret, zbudowanych z pomocą ZSRR, gdzie montowane są traktory. W rejonach suszy pracują już przysłane z ZSRR urządzenia do wiercenia studni artezyskich.

Laureaci z Opola

(dokończenie ze str. 1)

piosenki, który jest szansą zasilać profesjonalnego rynku sztuki estradowej.

W konkursie „Rock w Opolu” - Tonpress przedstawia dwiem równorzędnymi nagrodami uhonorowano zespoły „Randez Vous” i „Siekiera”; natomiast w plebiscywie publiczności na „Przeboj - Opola 85” zwyciężyła piosenka rockowa pt. „Sza la la la” w wykonaniu zespołu „Shakin Dudi”, przed utworem „Kamika-

dze wróc” zespołu „Papa Dance” i „Niech żyje bał” **Maryli Rodowicz**.

„Złotą Patere z Bursztynem” - nagrodę ufundowaną dla młodego i wyróżniającego się wykonawcy przez organizatorów festiwalu piosenki „Człowiek i Morze” w Rostoku (NRD) - zdobył **Felician Andrzejczak**.

Fotoreporterzy akredytowani przy festiwalu uznali, że tytuł „Miss obiektywu” należy się **Edy cie Geppert**; natomiast nagroda dziennikarzy przypadła **Maryli Rodowicz**. (PAP)

PZU dla trojaczek

(Inf. wł.) W ubiegłym miesiącu informowaliśmy o narodzinach trojaczek w Szczecinie. Szczęśliwym rodzicami są - Elżbieta Dudz, bibliotekarka i Jerzy Dudz, historyk, dyrektor miejscowego Muzeum Regionalnego.

W sobotę, 23 czerwca mieszkanie państwa Dudz odwiedziła, przedstawiła im miejscowe władze. Gratulacje oraz serdeczne życzenia przekazał naczelnik miasta, **Józef Kowalczyk**. Oddział Wojewódzki PZU oraz miejscowy inspektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń ufundował polisy ubezpieczeniowe dla Aleksandry, Agnieszki i Anny Dudz w wysokości po 73 tysiące złotych. Po upływie okresu ubezpieczeniowego szczeniaki trojaczki otrzymają od PZU kwotę po 263 tys. złotych. (ur)

PO EGZAMINACH DLA PRACUJĄCYCH

(Inf. wł.) W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku zakończyły się egzaminy wstępne na studia zoczne dla nauczycieli pracujących. Zgłosiło się 245 osób, do egzaminu przystąpiło 240 nauczycieli, na studia przyjęto 217 osób, głównie ze szkół wiejskich i w małych miastach. Najwięcej, bo 39 osób studiować będzie na kierunku - nauczanie początkowe, 36 osób

na tym samym kierunku, lecz w systemie tryletnim, 27 na historii, 24 na wychowanie przedszkolne, 22 na filologię polską, 21 na biologię, tyle samo wybrało pedagogikę ogólną, 19 na geografii i 13 na matematyce. Pięć osób przyjęto na podstawie egzaminu zdanego w ubiegłym roku. Są jeszcze wolne miejsca na matematyce. Jeśli się zgłoszą kandydaci, uczelnia zorganizuje w lipcu dodatkowe egzaminy. Warto więc wykorzystać tę szansę. (jawro)

W lipcu więcej cukru

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że norma cukru dla ludności w lipcu br. zostanie jednorazowo zwiększona o 0,5 kg i wyniesie dla dzieci w wieku 0-18 lat oraz kobiet ciężarnych i karmiących 2,5 kg, a dla pozostałej ludności 2 kg. Zwiększone normy zostały wydrukowane na kartkach zaopatrzenia. (PAP)

Witajcie wakacje!

(dokończenie ze str. 1)

Miniony rok nie był łatwy. Uczniowie klasy siódmej po raz pierwszy uczyli się według nowych programów. Od nowego roku szkolnego wejdą one do klasy ostatniej - ósmej. Zamkną reformę na szczeblu szkoły podstawowej, która następnie przeniesie się „wyżej”.

W wielu placówkach młodzież odczuwała niedogodności przepełnienia szkół i klas, nauki do późnych godzin. Z nowym rokiem przybędzie sporo nowych szkół, co oznacza dla części młodzieży poprawę warunków nauczania. Otwarte też zostaną nowe przedszkole. Ogółem w minionym roku szkolnym systemem oświatowym objętych było ok. 8 mln młodych obywateli naszego kraju. W szkołach podstawowych uczyło się ponad 4,5 mln dzieci, zaś w szkołach ponadpodstawowych ponad 1,600 tys. młodzieży. Wychowaniem przedszkolnym objętych było ponad 1,300 tys. dzieci.

Obecnie nastąpił czas wakacji. Przygotowano dla dzieci i młodzieży ponad 3 mln miejsc w formach zorganizowanego wypoczynku, (tj. o 400 tys. więcej niż w ub. roku). Wielu spędzać będzie wakacje za granicą w krajach na szczytach. Rozpoczęły się już pierwsze wyjazdy. Wyruszają pociągi i autokary w kierunku morza, gór i jezior. Obcy był ku dopisala pogoda. (PAP)

— Towarzyszu sekretarzu, utrzymać zadanie uruchomienia w woj. słupskim Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Na czym polega rola partii wobec inspekcji?

— Przede wszystkim trzeba po wiedzieć, że powołanie IRCh, to kolejny konkretny dowód konsekwencji partii w realizacji politycznej linii IX Zjazdu. To właśnie

nej znajdzie się w systemie kontroli państwowej. Zespoły kontrolne IRCh będą też koordynowały pomoc terenowych organów władzy państwowej, prokuratury, urzędów spraw wewnętrznych. Dodając do tego instancje i organizacje partyjne, które przy współudziale ZSL i SD, będą sprawowały funkcje kierownicze nad inspekcją, można mieć pew

nych i od tego momentu będzie można mówić o rozpoczęciu działalności IRCh w naszym województwie.

— Trzeba się liczyć z tym, że te pierwsze kroki inspekcji będą bacznie obserwowane przez społeczeństwo. Proszę przybliżyć zasady działania grup kontrolnych...

— Będą one działały przy rejonowych ośrodkach pracy par-

odpisów i wyciągów. Mogą żądać niezbędnych wyjaśnień i informacji, zabezpieczać niezbędne dowody. W razie nieprawidłowości, grupy kontrolne mogą wskazywać osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy, przekazywać materiały do omówienia na nadarach pracowniczych, zebraniach partyjnych, informować radę narodową, urzędy miast i gmin oraz organy ścigania. Mogą wnioskować kary dyscyplinarne, potrącenie premii, kary pieniężne, mandaty, wdrożyć postępowanie o odpowiedzialności cywilnej za spowodowanie szkody. Mają też uprawnienia do wyłączenia z pracy osób winnych z zajmowanych stanowisk.

— Jakże, Waszym zdaniem, problemy weźmie na warsztat inspekcja w województwie?

— Tematyka kontroli będzie wynikała z rozmaitych źródeł. Jednym z nich jest codzienny kontakt kontrolerów z otoczeniem, z organizacjami, do których należą. Inne, to listy i skargi kierowane do instancji partyjnych, rad narodowych, NIK, urzędów i instytucji, a także — inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i centralne. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na ład i porządek, dyscyplinę społeczną, zabezpieczenie mienia, na zwalczanie biurokracizmu i par tykularyzmu. Wiele spraw przy niesie na pewno życie. Nic, co nie będzie obojętne społeczeństwu, nie będzie obojętne inspekcji.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
J. Duchnowicz
Fot. Jerzy Patan

Ta kontrola nie może zawieść

Rozmowa z sekretarzem KW PZPR w Słupsku, STANISŁAWEM WITOSŁAWSKIM

partia widzi potrzebę stałego rozwoju form demokracji socjalistycznej oraz coraz szerszego udziału robotników i chłopów w kierowaniu krajem. Partia stawia na kontrolę społeczną w walce z wszelkimi przejawami zła. Stąd partyjna koncepcja utworzenia IRCh, zatwierdzona na XVIII Plenum KC, stała jej kierowniczą rolą.

— Społeczne kontrole w przeszłości też bywały, nie wszystkie spełniły oczekiwania. Czym różni się IRCh od poprzednich?

— Inspekcja będzie ściśle powiązana z kontrolą zawodową, czego przedtem nie było. Najwyższa Izba Kontroli została zobowiązana do udzielania wszechstronnej pomocy IRCh. W ten sposób nowa forma kontroli społecz-

ność, że spełni ona swoje zadania.

— W jakim stadium organizacyjnym znajduje się IRCh w Słupsku?

— Wytępowano 141 kandydatów na społecznych kontrolerów. Pozytywnie zaopiniowała ich Egzekutywa KW PZPR w pierwszych dniach czerwca. Lista kandydatów zostanie przedstawiona Wojewódzkiej Radzie Narodowej w celu ich zatwierdzenia na najbliższe dwa lata. Powołany został wojewódzki oddział delegatury NIK, którego głównym zadaniem będzie obsługa IRCh. W lipcu „pełną parą” ruszy szkolenie kontrolerów. Będą oni uczestniczyć w kontrolach zawodowych. We wrześniu osiągniemy gotowość do prowadzenia kontroli samodziel-

tyjnej. Zasadniczą cechą grup kontrolnych jest kolektywność i kolegiałność w prowadzeniu badań, omawianiu wyników, ustalaniu środków zapobiegawczych i sposobów usuwania stwierdzonych nieprawidłowości. Kontrolerzy powinni wyróżniać się pełnym obiektywizmem w ustalaniu faktów, w dochodzeniu do prawdy, powinni liczyć się z wyjaśnieniami osób kontrolowanych. Zatem nie tylko konsekwencja, ale i kultura osobista, dyscyplina, wrażliwość na sprawy ludzkie powinny wyróżniać kontrolerów IRCh.

— Uprawnienia grup kontrolnych...

— Kontrolerzy społeczni mają prawo wstępu do pomieszczeń danej jednostki, do zapoznania się z dokumentami, sporządzania



W koszalińskiej bibliotece

W wydanym niedawno folderze Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie można przeczytać, że bogaty księgozbiór tejże biblioteki liczy przeszło 428 tys. woluminów a roczny zakup nowości wydawniczych sięga 33 tys. książek. (pat)

Na zdjęciu: jedna z filii koszalińskiej biblioteki przeznaczona głównie dla dzieci.

Fot. Jerzy Patan

Świdwińska Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna nie należy co prawda do przemysłowych potentatów woj. koszalińskiego, lecz ze względu na unikatowy charakter wyrobów jest dobrze znana na całym Pomorzu Zachodnim. Każde praktycznie przedsiębiorstwo melioracyjne z województwa północno-zachodniej Polski wyposażone jest w świdwińskie barakowozowy, czyli biurowce i mieszkania na kołach. Spółdzielnia jest ponadto jedynym w województwie wytwórcą drewnianych kontenerów oraz altan ogrodowych.

BLISKO stu wysoko kwalifikowanych stolarzy i tokarzy dwój się i trój by poddać zamówieniom. Mimo tego, trzeba czekać od trzech do sześciu miesięcy na wykonanie barakowozu czy altanu.

Po wewnętrzzakładowym planie trudno się wręcz poruszać wśród gotowych wyrobów i zgromadzonych materiałów. — Brak wolnej przestrzeni — mówi młody, niespełna 30-letni wiceprezes spółdzielni, Piotr Głowacki — coraz bardziej limituje rozwój produkcji. Bywa, że musimy okresowo przerywać montaż barakowozów i kontenerów, gdyż nie mamy ich gdzie ustawić. Przed laty przysmykaliśmy się do przejęcia obiektów po bazie magazynowej GS, która miała być przeniesiona w inne miejsce. Pomysł nie doznał się realizacji, a dziś już nie byłoby nas stać na przenosiny.

Rzeczywiście, kiedyś spółdzielnia nie było stać na znacznie więcej. Poprzedni Zarząd „zafundował” załóżce prezent, który dziś ciąży jak kamień młyński. Otóż w szczytowym okresie gigantomanii ówczesny prezes wpadł na pomysł wybudowania reprezentacyjnej siedziby firmy. Prace rozpoczęto z dużym impetem, który słabł w miarę upływu... lat, choć znaczna część wątpliwej potencjału spółdzielni była zaangażowana w tę budowę. Po sześciu latach prac, obiekt jest już prawie gotowy do zaświecenia. To największy kubaturowo budynek w Świdwinie, ale, daleko większy aniżeli potrzeby spółdzielni, która jest w stanie zagospodarować trzecią część pomieszczeń. Pozostałe wydzielano różnym instytucjom.

— Czynsz, który będziemy otrzymywać, pokryje zaledwie wydatki na bieżącą konserwację wydzielanej części gmachu — twierdzi prezes spółdzielni Ro-

mund Bołoczko. Postawiliśmy tę kwestię na walnym zebraniu, ale załoga odrzuciła myśl pozbycia się budynku, czy nawet jego części twierdząc, że jeszcze na to za wcześnie... bo im póź-

rze się tu wytwarzać jeszcze w tym roku.

— Trzeba być przygotowanym na każdą ewentualność — mówi prezes Bołoczko. W 1979 r. gdy obejmowałem prezesurę, spółdzielnia znajdowała się w trudnym okresie. Robiliśmy bowiem jedynie barakowozowy, na które drastycznie spadło zapotrzebowanie. Rozszerzyliśmy ofertę. Zaproponowaliśmy kontenery, czyli przenośne pomieszczenia na biura bądź niewielkie magazyny. Bywa, że nasze kontenery stają się na pewien czas domami mieszkalnymi dla powodźników, czy pogorzelców. Wykonujemy ponadto

trzebowanie, jako że świdwińska spółdzielnia jest ich jedynym wytwórcą w województwie. Kłopoty z zapewnieniem odpowiednich materiałów, zwłaszcza płyt wiórowych i papy powodują, że klienci muszą czekać pół roku, a bywa i więcej, na wykonanie wymarzonego, ogrodowego M-1.

Mniejszy problem jest z farbami i lakierami, z którymi do niedawna również było krótko. To efekt rozwijania eksportu. Spółdzielnia wykonuje dla kontrahentów z RFN oraz Francji kołnierze i pierścienie stalowe do rur wielkośrednicowych. Zmudna to i materiałochłonna robota. Trzeba w grubym arkuszu blachy wycinać palnikiem kółko po kółku, a potem frezować otwory, jeszcze dokładnie polakierować, bo takie jest życzenie odbiorcy, no i można pakować do skrzyń. Eksport stanowi co prawda jedynie 8 proc. łącznej wartości produkcji, ale bez odpisu dewizowego trudno byłoby utrzymać rytmiczność pracy załogi.

Nie do pomyślenia jest jednak sytuacja, kiedy pracownicy — jak to bywa w innych większych przedsiębiorstwach — w oczekiwaniu na materiały sprzątają hale, bądź po raz któryś układają narzędzia. Kiedy zabraknie tarcicy czy płyty i trzeba wstrzymać montaż barakowozów, kontenerów i altan — prezes chwytając za słuchawkę telefonu i wydzwania do potencjalnych kontrahentów oferując wykonanie różnych metalowych detali. Tym sposobem spółdzielnia otrzymuje zamówienia na wykonanie części do maszyn rolniczych, kooperując z dąbrowskim „Famarolem”, kilkomiesięcznymi kombinatami „Redio”. Świdwińscy spółdzielcy rozwijają także usługi dla ludności. Czynny jest obecnie zakład ślusarsko-kowalski, a niebawem otwarte będą w biurze punkty usług stolarskich, szklarskich oraz napielania gazem zapalniczek.

DOBRZE wyniki ekonomiczne wymownie świadczą o tym, że świdwińska Spółdzielnia Metalowo-Drzewna potrafi omijać rąfki, jakie na wytwórczej drodze tworzą rozliczne problemy materiałowe i finansowe.

St. Sikora

Minęły już u nas chude lata

niej, tym więcej można zarobić. To prawda, że po przeniesieniu biur do nowego budynku, w starym urządzone zostaną wygodne szatnie, natryski i inne pomieszczenia socjalne. Koszt tego przedsięwzięcia, a potem utrzymania dwóch budynków nieprodukcyjnych obciążą budżet spółdzielni. No, chyba że zostanie ukryty w cenach...

No cóż, przyjdzie spółdzielni robić bokami, gdyż przy przewidywanej w tym roku niezbyt wysokiej kwocie zysku do podziału — ledwie nieco ponad 3 mln zł można będzie przeznaczyć na cele rozwojowe. A potrzeb już dużo. Trzeba będzie przebudować halę pracy stolarzy, gdyż zimą grabieżą wręcz ręce. Sporo wydatków pochłaniają bieżące prace modernizacyjne, o niewielkim co prawda zakresie, lecz w budżecie małego przedsiębiorstwa bardzo odczuwalne: przebudowa wiaty dla spawaczy, wykończenie suszarni mozaiki podłogowej, którą zamie-

na zamówienie działkowców altany ogrodowe. Dziś chude lata mamy już za sobą, choć problemów nie brakuje.

Największy kłopot — to zaopatrzenie w narzędzia do obróbki drewna i skrawania metali. Dotychczas spółdzielnia zakupowała je w jednym z przedsiębiorstw kombinatu „Vis” za de wazy. Obecnie otrzymali informację, że taka transakcja nie będzie już możliwa. Przyjdzie więc krajowe narzędzia zakupować za granicą; straci skarb państwa, a zarobi obcy pośrednik.

Inny problem — braki materiałowe. Nierytmiczność dostaw tarcicy i płyty wiórowych wpływa niekorzystnie na rytmiczność produkcji barakowozów (czyli przy czepek biurowych i mieszkalnych na kołach), tak potrzebnych w budownictwie rolniczym i melioracji. Każdego miesiąca mogliby ich produkować o pięć sztuk więcej, gdyby nie kłopoty z drewnem. Podobnie jest z altanami, na które jest duże zapo-

ABC wyborcy

Wybory ponowne

Zgodnie z nową ordynacją wyborczą do Sejmu w przypadku, gdy w głosowaniu na posłów wybieranych z okręgowej listy wyborczej weźmie udział mniej niż połowa do tego uprawnionych lub gdy żaden z kandydatów do danego mandatu nie otrzyma wymaganej większości głosów, Rada Państwa na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej zarządza wybory ponowne. Wybory ponowne zarządza się też, gdy w głosowaniu na posłów wybieranych z listy krajowej weźmie udział mniej niż połowa ogółu wyborców. Powtórne głosowanie musi być wyznaczone na dzień wolny od pracy, przypadający w okresie 3 tygodni po przeprowadzeniu pierwszych wyborów. Tryb przeprowadzenia wyborów ponownych jest analogiczny do wyborów zasadniczych.

Właściwe konwenty wyborcze mogą zgłosić nową lub zmienioną listę kandydatów. W kalendarzu wyborczych ustala się skrócone terminy tych czynności wyborczych, których powtórzenie jest niezbędne. Głosowanie przeprowadza się wyłącznie na terenie kraju, na podstawie spisów sporządzonych do pierwszych wyborów.

Po ponownych wyborach posłami zostają ci kandydaci, którzy w głosowaniu w okręgach wyborczych otrzymają w ramach danego mandatu najwięcej ważnych głosów. W przypadku równej liczby tych głosów decyduje kolejność umieszczenia na liście. Przy głosowaniu na krajową listę wyborczą dla zdobycia mandatu poselskiego wymagane jest zdobycie więcej niż połowy ważnych głosów.

Czas pożegnać konie

Rołnik niczego nie chce za darmo, chociaż czasem sięga po rzeczy niemożliwe — słyszy się dość często taką opinię, że wymienia: kombajny do zbioru zbóż, zielonek, ziemniaków i buraków, wszystkie typy do ochrony roślin, a także dojarki, chłodniarki, rozdzielacze i mieszalniki pasz oraz inne maszyny niezbędne w nowoczesnym gospodarstwie rolnym. Słowem to, co na rynku uchodzi za twardą reglamentację. Wartościowo, od siedemdziesięciu do osiemdziesięciu procent sprzętu rolniczego sprzedaje się na asygnaty i listy zatwierdzone przez naczelników gmin.

NA wsi i w rolnictwie wiele jest jeszcze niedostatków utrudniających pracę i rozwój produkcji. Coraz bardziej do kuczliwej staje się nie rozwiązywanie do końca problemów melioracji, dróg lokalnych, zaopatrzenia w wodę, czy zasilania energetycznego. Ale nie mniej odczuwalny jest również niedostatek środków technicznych, w tym ciągników, różnego typu silników, przyczep, samochodów, ładowaczy.

Zmieniła się, i dobrze, nie tylko mentalność, ale i wiedza agro techniczna polskiego rolnika. Można powiedzieć, że poszedł z postępiem, natomiast w tyle pozostał przemysł produkujący środki techniczne na potrzeby gospodarki żywnościowej. Według obliczeń Instytutu Budownictwa Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie, rolnictwo otrzymuje za zaledwie pięćdziesiąt procent potrzebnych ciągników, środków transportu, narzędzi oraz maszyn i urządzeń. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji rolnik zapłaci prawie każdą cenę, by tylko zdołać być to, co jest nieodzowne w jego pracy.

IBMER zakłada, że nawet dostawy sprzętu i części zamiennych wartości rzędu trzydziści i więcej miliardów złotych rocznie, mogą być łatwo wchłonięte przez rolnictwo. Mimo, że zakupy te stanowiąby niebagatelną, bo około 20-procentową pozycję w kosztach produkcji rolnej. Wydaje się, iż liczby te dobitnie obrazują skalę potrzeb i zmian zachodzących w rolnictwie.

Tłumaczenie, że wysokie ceny rolniczych środków technicznych i energetycznych są wynikiem braku równowagi między popytem a podażą, jest po prostu niepoprawne. Jeżeli przemysł pracujący na potrzeby gospodarki żywnościowej nie ocknie się z le targu i nie stanie się przemysłem narodowym, to równowaga nigdy nie nastąpi. Dlaczego? Z kilkunastu powodów. Przypuszczalnie do 1995 roku powierzchnia użytków rolnych w naszym kraju zmniejszy się o trzydziście tysięcy hektarów. Zmniejszy się też w tym czasie liczba gospodarstw indywidualnych o pięćset tysięcy. Ale powiększy się ich średni obszar z 5,1 do 6 ha. Powiększenie średniego arealu, który za 20—25 lat ma wzrosnąć do 8 ha, wiąże się z zakupem odpowiedniego sprzętu. Według prognoz IBMER, za dziesięć lat gospodarstwa indywidualne i zespoły rolników posiadające areal wielkości 13 milionów 750 tysięcy ha użytków rolnych, przy czym gospodarstwa uspołecznione — 4 miliony 700 tysięcy ha. Podstawą działalności produkcyjnej gospodarstwa rolniczego stanie się,

jeszcze bardziej niż teraz, własna siła pociągowa. Gospodarstwa dwuzasadowe będą dążyły do zakupu motonarzędzi lub mikrociągników, albo też będą chciały korzystać z usług mechanizacyjnych i transportowych innych gospodarstw, co na jedno wychodzi, ponieważ gospodarstwa te muszą mieć dobrze wyposażoną bazę. Sprzęt, który już obecnie pracuje, ulegnie dekapitalizacji i trzeba będzie zastąpić go nowym. Okazuje się, że jedną z przyczyn utrudniających rozwój postępu technicznego w naszym rolnictwie jest również to, że od lat nie dokonywano istotnej kaskacji sprzętu. W znacznej części jest on przestarzały, wyeksploatowany, kwalifikujący się do wycofania ze względu na niewielką wydajność. A jednocześnie, co jest niepokojące, pogarsza się jakość nowych ciągników i maszyn co obniża ich okres użytkowania. Prawie zupełnie brakuje sprzętu ze znakami jakości „Q”. Zaś liczba znaków „J” zmniejsza się, mimo pobierania za wyroby z tym znakiem cen wyższych od 5 do 10 procent. Nawet przy tak już wysokich cenach, które rosną znacznie szybciej, niż ceny pól rolnych, rolnicy gotowi są zapłacić o 20 procent drożej, byle mieć dobry jakościowo, trwały i niezawodny sprzęt, który zaprocentuje mniejszymi wydatkami na naprawy.

W porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami, wyposażenie energetyczne polskiego rolnictwa, według mocy zainstalowanej w ciągnikach, samochodach, maszynach samojedźnych, silnikach elektrycznych, jest bardzo skromne. Jak się oblicza, nawet za dziesięć, piętnaście lat będzie ono niższe niż jest obecnie w takich krajach jak RFN, Holandia, czy Włochy. Nadal w naszym rolnictwie utrzymuje się milion przestarzałych koni roboczych, służących za siłę pociągową.

Z czasem i te gospodarstwa upomną się o mikrociągniki oraz ciągniki małej mocy. Co będzie nawet wskazane, by umożliwić dalszy postęp technologiczny we wszystkich sektorach naszego rolnictwa.

TYMCZASEM przemysł nasz jakby zapomina, że rolnictwo niebawem wejdzie w wiek „dwudziesty pierwszy” i zamiast najnowocześniejszego sprzętu, w wielu przypadkach oferuje się rolnikom przestarzałe typy maszyn i urządzeń, których w rolnictwie już się nie używa, lub niebawem przestanie się używać.

Mirosław Krom

DZIŚ NA PLENUM KW PZPR W SŁUPSKU

Sprawy ludzi...

PO RAZ drugi w swojej kadencji, w krótkim odstępie czasu Komitet Wojewódzki PZPR w Słupsku zajmując się sprawami listów i skarg zgłaszanych do instancji i organizacji partyjnych.

Nie ma w tym fakcie niczego nadzwyczajnego, bowiem tej sferze życia społecznego, którą określić można jako umacnianie socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej, przestrzegania praworządności, zwalczania wszelkich przejawów zła i znieczulicy, stawiania partii w obronie ludzi skrzywdzonych, uchwała IX Zjazdu PZPR nadawała wyjątkowe znaczenie.

Uchwała precyzowała, iż szybkie i skuteczne reagowanie przez partię na nieprawidłowości i wynaturzenia, zgłaszane przez społeczeństwo, eliminowanie przejawów zła, walka o sprawiedliwość, powinno wynikać z politycznej funkcji i roli PZPR w społeczeństwie i państwie. Skuteczna realizacja tej uchwały jest niczym papierak lakmusowy wiarygodności partii i jej wię-

zi z klasą robotniczą i społeczeństwem.

W materiałach, które Egzekutywa KW PZPR przedstawiła członkom Komitetu Wojewódzkiego zawarte są odpowiedzi, jakimi formami i metodami realizuje się uchwałę Zjazdu i poprzedniego plenarnego posiedzenia KW w Słupsku. Jest tam również informacja i ocena podłoża oraz przyczyn i warunków narastania konfliktów, sporów budzących poczucie niesprawiedliwości społecznej, naruszania prawa i praworządności.

Szeroko rozbudowany jest system przyjmowania skarg, zarówno w instancji wojewódzkiej jak i terenowych, a także wojewódzkiej i terenowej administracji państwowej. Skargi i interwencje traktowane są z całą powagą. Komisje społeczne, zajmujące się tą problematyką, tworzą spójny system, gwarantujący szybkie i kompetentne rozpatrywanie skarg i listów.

Odbijają się ponadto okresowe kontrole sposobu załatwiania skarg i sygnałów ludności. Urząd Wojewódzki w minionym ro-

ku przeprowadził kilkanaście takich kontroli. Obraz, jaki się z nich rysuje, nie może w pełni zadowalać, choć szybkość reagowania na skargi oraz ich sposób załatwiania, w porównaniu do minionego roku są lepsze.

W instancjach terenowych i urzędach odnotowano mniejszą liczbę skarg i interwencji — wyjątkiem było Słupsk, gdzie notuje się ich wzrost. Natomiast listów i interwencji kierowanych do władz wojewódzkich, w tym szczególnie do Komitetu Wojewódzkiego PZPR jest relatywnie więcej. Największą grupę stanowią w nich sprawy dotyczące przydziałów mieszkań, zarówno w gospodarce komunalnej jak i spółdzielczości mieszkaniowej, interwencji w sprawie wykonywania usług lokatorskich czy kwestii związanych z niedomogami tej sfery gospodarki i usług społecznych.

Liczne są też sprawy wynikające ze stosunku pracy, zasad wzajemnego poszanowania prawa pracy, to znaczy karania pracowników, płac, nagród itp.

* * *

Czy skargi i interwencje są krzywym zwierciadłem otaczających nas rozmaitych trudności i kłopotów gospodarczych? I tak i nie.

W sytuacji ogromnego braku mieszkań, niedostatku środków i sił zdarzają się małe rozważne i nie biorące pod uwagę interesu społecznego decyzje. Jednak usprawiedliwienie ludzi podejmujących je byłoby sprzeczne z odczuciem sprawiedliwości

społecznej i praworządności.

Skargi i interwencje dotyczące stosunków międzyludzkich w pracy, wynikają najczęściej z łamania prawa pracy i jego przepisów, nieleczenia się z organizacją związkową, partyjną i samorządem, z unikania rozmów z pracownikami, otwartych zebrani i dyskusji. Sytuacje takie rodzą często nabrzmiałe konflikty, które zwykle kończą się, po wnikliwym badaniu, wnioskami służbowymi wyciąganymi w stosunku do kierownictwa za kłódki pracy. Są te skargi również sygnałem i informacją do prowadzenia właściwej polityki kadrowej. W drastycznych przypadkach są przyczyną odwoływania ludzi nie sprawdzających się na kierowniczych stanowiskach.

OCZYWISIE lista i zakres mapujących do władzy skarg i interwencji jest rozmaity, dotyczą one prawie wszystkich sfer życia społecznego i gospodarczego, jednak najczęściej ich dotyczy spraw które nadwężają poczucie sprawiedliwości społecznej. Nie wszystkie z nich okazują się, po dokładnym zbadaniu, zasadne. Niektóre wynikają z zawiści, głupoty, chęci celowego skompromitowania niektórych ludzi, czy też z pospolitego pieniaczstwa. Jednak zdecydowana większość głosów pokazuje chore miejsca w społecznym organizmie. I dlatego sprawy ludzi, ich problemy, kłopoty i trudności tak wiele miejsca zajmują w działalności partii.

Waldemar Pakulski

nie delikatna materia sprawy, znajdującej się w centrum społecznej uwagi. Dwukrotnie mówił o tym dyrektor RPKiM Zygmunta Fiałek, przedstawiając na tych łamach dramatyczną wręcz sytuację przedsiębiorstwa, które traci zdolność wykonywania podstawowych funkcji.

Należy sądzić, że zarówno interes społeczny, jak również interes załogi stał się fundamentem konstrukcji „porozumienia o likwidacji sporu zbiorowego w RPKiM w Łęborku”, zawarte-

Paragraf piąty: „Związek zawodowy wstrzymuje dalszą akcję z artykułu 36 i następnych Ustawy o związkach zawodowych i zaistniały spór w ramach zakładu uznaje za zakończony”.

— Posłaliśmy na głęboki kompromis, uzyskaliśmy bowiem połowę tego, co wnioskowaliśmy — mówi Jan Ciupa, zastępca przewodniczącego NSZZ pracowników RPKiM. — Porozumienie podpisano bezpośrednio po walnym zebraniu związkowców. Rozważania o możliwości przeprowadzenia strajku czy akcji protestacyjnych w innych formach już zdjęto z porządku dziennego. Ale nie zmieniliśmy naszego stanowiska wobec obowiązujących obecnie przepisów PFAZ, dotyczących gospodarki komunalnej. Stąd ten zapis w porozumieniu.

Paragraf trzeci: „Organ załogowy czyni będzie starania o dalszą poprawę sytuacji placowej pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej”.

Krzysztof Siemczonek, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku podziela opinię, iż zawarte porozumienie jest niewątpliwym osiągnięciem związku zawodowego. — Rozmowy były trudne, ale prowadzone je w kulturalnej, spokojnej atmosferze, nerwy i emocje trzymamy mocno w ryzach. Nasza argumentacja trafiła związkowcom do przekonania. Wspólnie zrobiliśmy krok do przodu, zawarliśmy partnerski układ.

— Jesteśmy usatysfakcjonowani załatwieniem spraw w łębońskim RPKiM — mówi przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego FZZGKIT Eugeniusz Zaborowski. — Uczyniono to wszystko, co można było uczynić w obecnych warunkach ekonomicznych oraz przy wydatnej pomocy ze strony przedstawicieli organu załogowego i jego przełożonych.

Ireneusz Wojtkiewicz

konsumpcyjnej, w toaletach i po kochach hotelowych. Kierowniczka restauracji wyjaśniła, że obiekt jest przygotowany do remontu kapitalnego i dlatego panuje w nim bałagan. Zespół kontrolny uznał to wyjaśnienie za bezsensowne i wydał zalecenie natychmiastowego usunięcia nieprawidłowości, przeprowadzenia dezynfekcji. Kazimierz Zawiałów i Helenę Gępard ukarano mandatami.

Kolejny pozytywny przykład pochodzi z prywatnej masarni Stanisława Grzywacza, gdzie kontrolujący odnotowali, że jest bar dzo czysto. Nie można tego powiedzieć o innym zakładzie — wytwórni lodów należącej do Andrzeja Górskiego. Bałagan i nieporządek w zakładzie i na za pleczu, prowizoryczna instalacja elektryczna, nie oznakowane próbki lodów. Te niedociągnięcia sprawiły, że właściciela ukarano mandatem oraz wydano za leczenie przerwania produkcji do czasu uporządkowania jednostki i zatrudnienia drugiego pracownika.

Jako ostatni zakład kontrolujący odwiedził piekarnię Mieczysława Króla. Zakład otwarty przed kilkoma dniami, po rzekomo remoncie niektórych po-

mieszczeń. Bałagan, brud, brak środków dezynfekcyjnych — to główne zarzuty, za które właściciel otrzymał mandat.

Inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej odwiedzili 13 sklepów w Sianowie i gminie. W sklepach nr 2 w Sianowie i nr 15 w Iwencie stwierdzono przechowywanie i sprzedaż towarów, na które upłynął okres przydatności do spożycia. Na wniosek kontrolujących wycofano ze sprzedaży herbatniki „Balkinki”, „Zeglarskie” i margarynę „Palma”. W sklepie nr 2 nie było także znajdujących się na zapleczu 57 butelek piwa.

W sklepie nr 5 stwierdzono brak mięsa wołowego z kością na kartki, w sklepie nr 2 nie było cukierków czy innych wyrobów czekoladowych na kartki dla dzieci, w sklepie nr 6 brakowało musztardy, proszku do pieczenia, cukierków. Kierownicy placówek otrzymali odpowiednie zalecenia.

Kontrola wykazała, że władze odpowiadające za handel w gminie Sianów niezbyst solidnie wywiązują się ze swych obowiązków, że klienci nie są usatysfakcjonowani ofertą sklepów... (sk)

17 sierpnia 1945 roku niewielka grupa zapalców założyla Powszechną Spółdzielnię Spożywców „Jedność” w Białogardzie. Majątkiem był jeden, jedyny sklep spożywczy. Dziś PSS skupia ponad siedem tysięcy członków, ma liczne sklepy spożywcze i przemysłowe, wytwórnie, lokale gastronomiczne. Od 1 kwietnia 1983 roku ponownie sama decyduje o swych losach.

— Spółdzielczość była przez długie lata kierowana odgórnie — mówi Wawrzyniec Sajewski, przewodniczący Rady Nadzorczej — co, oczywiście, klóciło się z jej główną ideą. Rada była w Kossalinie i tam zapadały najważniejsze decyzje. Teraz jest inaczej, samorządności musimy się jednak uczyć, czasami od podstaw. Wszystko zaczyna się od tego, czy jest zysk, jaki jest ten zysk...

W Białogardzie spółdzielcy zarobili w minionym roku 20 milionów złotych, po odciążeniu podatku i innych obciążeń zostało 9 milionów. Mało. To, co mogli przeznaczyć na inwestycje, wystarczałoby na wagę do pięciu sklepów mięsnych, wykazujące nie tylko ciężar towaru, ale i cenę. Taka nowinka techniczna. Dziś jeszcze luksus, jutro — być może — potrzeba.

Zysk byłby znacznie większy, gdyby nie straty. Spółdzielnia spożywców ma aż 70 proc. nierentownych sklepów... spożywczych. Niskie marże handlowe pochlaniają bowiem bez reszty za-

tw. program rozrywkowy tylko w niewielkiej części pokrywała koszty muzyczny, sala bowiem świeciła pustkami. Zrezygnowano z zespołu, nastąpiły inne cięcia. Problem z restauracją-kolosem jednak pozostał. Lokal ze skromnym jadłospisem, bez dobrego, markowego piwa okazał się za duży na potrzeby miasta. Ruch ożywa w porze obiadowej, po godzinie osiemnastej wyraźnie jednak maleje. PSS — zgodnie z duchem reformy — chciał, przynajmniej na razie, zamknąć w tym czasie lokal. Władze miejskie nie zgodziły się jednak.

A właśnie w tym momencie otwarto kolejny duży lokal, „Jubiłkę”. Również z liczną obsługą kelnerską, nowoczesny i stylowy. Pomysł jego wybudowania narodził się jeszcze w latach siedemdziesiątych, kiedy wszystko miało być duże i reprezentacyjne, bez względu na koszty. Budowa, co było prawie już praktyką, przeciągała się, stąd wstęgi miano przeciągać dopiero w latach osiemdziesiątych. Nowy zarząd nie chciał włączyć do siebie „deficy-

Decyzja i pieniądze

kupy i remonty sprzętu chłodniczego, energię elektryczną, wysoki czynsz płacony właścicielom lokali, pensje personelu. Rentowne są sklepy małe, we własnych lokalach, atrakcyjnie położone. Zarabiają na siebie również wszystkie sklepy „przemysłowe”, oferujące towary wciąż poszukiwane przez klienta i — raczej drogi.

Oplaca się spółdzielnia wypiekać chleb, produkować wyroby masarskie, wodę gazowaną, ciastka, lody. Wzbogacając kasę spółdzielni o dodatkowe zlotówki ma le punkty gastronomiczne, ale restauracja „Zefir” i kawiarnia „Jubilatka” — w tej chwili dwa najbardziej reprezentacyjne lokale, gdzie można zjeść, wypić, po słuchać dobrej muzyki — przynoszą straty. Tylko w pierwszym kwartale tego roku, po milionie złotych. I to w momencie, gdy za robili na siebie... bar mleczny.

Chcąc więcej zarobić, PSS musi zatem zmniejszać straty, które przynoszą sklepy spożywcze i dwa „kombinaty” gastronomiczne. Za sprzedaż żywności otrzymują rzeczywiście niską marżę. Wyjściem jest zwiększenie obrotów. Mleka czy chleba ludzie nie kupią jednak więcej, tymczasem o artykuły atrakcyjne trudno, część z nich jest jeszcze reglamentowana. Większą inicjatywą mogą być karczmy, które ściągają towary z kossalińskich magazynów, ale i dywany, kryształ czy artykuły chemiczne od producentów z różnych zakątków kraju. I tu jednak bezpośredni kontakt handlowca z producentem staje się coraz trudniejszy. Zaczyna obowiązywać sprężyna steryzacji, wchodzi w grę przeróżne ograniczenia.

— Dalecy jesteśmy od normalnego handlu — mówi prezes spółdzielni Tadeusz Herbröder. — Sprzedawca, który by sprzedał dziś komuś trzy paczki kawy byłby odsądzony od czci i wiary, a normalnie powinien być wychwalany za inicjatywę.

Innym wyjściem byłoby zamykanie bądź ograniczanie godzin sprzedaży niektórych, najbardziej deficytowych sklepów. Uzasadnia to rachunek ekonomiczny, nie zezwalają jednak na to racje społeczne. Ktoż z białogardzian gozdiłby się na chodzenie kilometrami po ranne pieczywo, mleko, masło, trochę sera? Podobne sta nowisko — i słusznie — zajmuje Miejska Rada Narodowa. Zresztą, nie napotykać na większe opory Rady Nadzorczej czy zarządu PSS „Jedność”.

Czy jednak z tą samą miarą racji społecznych podchodzić trzeba do lokalów gastronomicznych? W restauracji „Zefir” do niedawna przegrywał na daniach zespół muzyczny. Odpłatność za

owego garbu”, zaproponował więc władzom, że otworzy tam dom towarowy. Jednak radni MRN podjęli inną decyzję — ma być kawiarnia.

PSS przysąpił do wystroju lokalu, wydając na same zabezpieczenia przed hałasem ponad trzy miliony złotych. Spółdzielcy twierdzili co prawda — i słusznie — że skoro władze wymusiły na nich otwarcie deficytowego lokalu, powinny go choć w części dotować. Władze odpowiedziały jednak — i też słusznie — że miejskie zlotówki potrzebne są na ważniejsze cele niż podreperowanie budżetu kawiarni. I koło się zamknęło.

Kłopoty z „Jubilatką” dopiero jednak się zaczęły. Odbiwały się bu dyskoteki, co wkrótce spowodowało skargi. Wezwano specjalistów, którzy orzekli, że dzięki wyciszeniu, normy hałasu nie są przekraczane. Urząd Miejski zakazał jednak organizowania dyskotek po godzinie 22, zapominając jakby nieco, że całkiem niedawno upierał się przy otwarciu w dwupiętrowym pomieszczeniu lokalu rozrywkowego. I ruch w kawiarni natychmiast zmalał, bo kto przyjdzie na tańce, które kończą się tak wcześnie. Tymczasem straty zamiast maleć — nadal rosną.

PSS „Jedność” dopłacając do dwóch „kombinatów” gastronomicznych, ogranicza remonty w swych sklepach i wytwórniach. Nikt przecież nie da spółdzielni darmowych zlotówek. Miasto kieruje się swoimi interesami, ma swoją własną politykę w handlu, gastronomii. Każdy nakaz niesie jednak za sobą skutki finansowe, za które ktoś — konkretny — płaci. I może, zważywszy, ugłaskać...

A białogardzka spółdzielnia udowodniła już, że myśli nie tylko o tym, co dzisiaj. — Do 1986 roku byliśmy samodzielną i wybudowaliśmy piekarnię, masarnię, dom handlowy, pawilon — wylicza Ryszard Grabowski, I sekretarz POP — później przeszliśmy do WSS i nastąpił zastój. Od kiedy jednak zaów sami decydujemy o sobie, znów zaczęło się coś dziać. Zmodernizowaliśmy masarnię, ciastkarnię, otworzyliśmy nową wytwórnię lodów, remontujemy sklepy. Rusza wreszcie budowa wytwórni wód gazowanych i rozlewni piwa. W starej, pracownicy mają opłakane warunki, a produkcja tylko w trzydziestu procentach zaspokaja potrzeby miasta. Nowa wytwórnia dostarczy trzykrotnie więcej napojów, niż mogliby wypić nasi mieszkańcy. Zbyt na nie zawsze się znajduje, a duża produkcja to zysk...

Waldemar Cwika

Gmina Sianów pod lupą kontrolerów

W drugiej dekadzie czerwca Wojewódzka Inspekcja Terenowa przeprowadziła kompleksową kontrolę gminy Sianów. 7-osobowy zespół składający się z przedstawicieli Wydziału Kontroli Urzędu Wojewódzkiego, Sanepidu, Wojewódzkiej Straży Pożarnej i PISAR w ostatnim dniu odwiedził sześć jednostek. Kontrolujący pozytywnie ocenili znajomość przepisów popo. przez pracowników piekarni GS Samopomoc Chłopska w Sianowie. Negatywną ocenę wystawili za niesprawną kanalizację w sanitariatach i pomieszczeniach socjalnych, za ogólny nieład na zapleczu magazynów. Zda-

nem specjalistów z Sanepidu stwierdzono niedociągnięcia mogą spowodować zamknięcie piekarni. Od razu wydano więc zalecenie natychmiastowego usunięcia awarii kanalizacji. Już po trzech godzinach okazało się, że usterki usunięto. Tylko, czy trzeba było aż wizyty kontrolerów.

Pozytywną ocenę wystawiono masarni należącej także do GS. Ład, porządek, mimo starych budowl, zasługują na pochwałę. Za to nie można było tego powiedzieć o restauracji „Turystyczna” w Sianowie. We wszystkich pomieszczeniach inspektorzy zanotowali bałagan i nieporządek — w kuchni, magazynach i sali

PONIEDZIAŁEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 17.20, 19.30, 21.15, 23.15

17.15 Program dnia
17.30 i 22.05 Studio „Lato”
19.00 Dla dzieci: Dobranoc
19.10 Echo stadionów
20.15 Teatr Telewizji — scena faktu: R. Frelek — „Jajta 1945 — dzień ósmy, 11 lutego”, reż. R. Wionczek
21.35 „Żniwa 85”
21.50 Telewizyjny informator wydawniczy
22.35 „Pegaz” — aktualności kulturalne

PROGRAM II

17.55 Przebój lata
18.05 Magazyn motoryzacyjny
18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Piła)
19.00 Razem z Dwójką
19.20 Przeboje
19.30 Dziennik
20.00 Spotkanie z Lucyną Winnicką i Ryszardem Szurkowskim „Cudowny świat Lucyny Winnickiej”
21.00 „Wokół Chopina”: koncert w Żelazowej Woli
21.30 „Kto kocha, nie zabija” — odc. 1 nowego serialu produkcji brazylijskiej, reż. Daniel Filho z cyklu: „Opo wiesci o miłości”
23.10 Wiadomości



Radio

PROGRAM I

Wiad.: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

Komunikat energetyczny i gazowniczy: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00.

0.05—3.00 Muzyka noca 4.00—9.00 Poranne sygnały 9.00—11.57 Lato z radiem 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał 12.30 Muzyka ludowa 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05—15.55 Magazyn „Rytm” 15.55 Radio kierowców 16.05 Muzyka i aktualności 17.30 Przegląd z piosenki 18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci: „Mikolajek i inne chłopaiki” — odc. 1 i 2 pow. 20.15 Koncert życzeń 20.45 St. Dygat: „Karnawał” — fragm. pow. 21.05 Kronika sportowa 21.15 „Efrem Zimbalist” — jedyny rywal Heifetza (I) 22.05 Zbliżenia 22.20 Koncert bez biletu — od filmu do kabaretu 23.25—23.59 Dla tych, co nie lubią rocka

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wiad.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00
Skroścony test stereo: 8.10, 14.30, 18.30, 22.10

8.30 Poranna serenada 9.00 „Przygody człowieka myślącego” — odc. pow. 9.30 Muzyka 9.50 „H.M.S. Ulises” — fragm. pow. 10.00 Wakacje melomana 11.10 Muzyka non stop 12.00 Lau reaci V Ogólnopolskiego Konkursu Chórów Szkolnych 12.35 Na motywach

tatnośkich 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Przed koncertem zespołu Misty in Roots 14.30 Folklor 15.00 „Nagi cel” — fragment pow. 15.10 Muzyka młodych 16.00 Rok Muzyki Bacha i Handla 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Z kolekcji nagrań zespołu Old Timers 21.20 —1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

8.00—9.5 Zapraszamy do Trójki 8.30 „Pożegnane spojrzenie” 9.05 Co pani czyta? — aud. 9.20 Mała muzyka 10.00 Galeria — aud. 10.30 Wakacje ze zwiniem 11.00 „W zyciorosach nie znajdziesz” 11.10 Wakacje z przebojem 11.50 „Tysiącletnia pszczoła” 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Wakacje na dwóch kółkach — aud. 15.10 Premiera i bisy 15.50 „Pożegnane spojrzenie” 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 „Ogniem i mieczem” — odc. pow. 19.30 Trochę swingu 20.00



Dwukrotnie spotkamy się dzisiaj z Lucyną Winnicką (na zdjęciu: w filmie „Sposób bycia”), popularną aktorką i publicystką (piszącą m. in. w „Przekroju”), znaną z takich m. in. filmów: „Celuloza”, „Pod trykietną gwiazdą”, „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” czy „Pocłaj”. Po raz pierwszy wystąpi z Ryszardem Szurkowskim (pr. II, g. 20), później solo w programie „Cudowny świat Lucyny Winnickiej” (pr. II, godz. 21).

Fot. Archiwum

Katalog nagrań 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki (II) 22.15 Lubie szum starej płyty 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wiad.: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50

7.10 Halo, wakacje 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.05 J. niemiecki 9.20 Muzyczny suplement 9.35 Dla słuchaczy w mundurach 10.00 „Baśń o kamieniu z mumią owadów” — słuchow. 10.31 Kolekcje płytowe 11.30 Muzyka H. J. i A. Wieniawskich 12.10 Odpowiedzi na listy 12.30 Polskie zespoły instrumentalne 12.30 Matysławskie 13.25 Muzyka do sztuk teatralnych 14.00—16.00 Popołudnie młodych 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką 16.30 Widnokrąg 17.05 Domingo: Moje życie na scenie 18.00 Rozważania stylistyczne — aud. 18.40 Statu ekspertów 19.40 Sztuka relaksu — aud. 20.00 Mi strzowie syntezatorów 20.20—22.00 Wieczór muzyki i myśli.

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 7.30 Wiadomości 7.35 Rozmowy o partii — B. Matuszkiewicz 7.40 Nasz program tygodnia 13.05 Śpiewają „Skaldowie” 17.05 Przegląd aktualności 17.12 „Do mikrofonu wystąpi!” — aud. J. Sternowski 17.35 W nowy tydzień z piosenką 18.05 Muzyka kameralna 18.27 Program na jutro

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

Waszyngton zapomniał o wspólnych uzgodnieniach

Moskwa. (PAP) Związek Radziecki ostrzegł w sobotę, że jeśli administracja amerykańska będzie kontynuowała swą obecną politykę, będzie zmuszony dokonać przewartościowania istniejącej sytuacji, uwzględniając jej wszystkie elementy.

W komentarzu na temat rozmów genewskich agencja TASS pisze, że już najwyższy czas, aby Waszyngton poważnie zrewidował swoje stanowisko wobec rozmów genewskich i zrezygnował z prób wykorzystywania ich jako parawanu osłaniającego amerykańskie programy militarne. Gdyby Waszyngton zajął bardziej rozsądne stanowisko, to w Genewie rozmawiano by o daleko idących, rzeczywistych radykalnych, redukcjach broni nuklearnej przez obie strony.

Agencja TASS pisze, iż Waszyngton najwyraźniej zapomniał radziecko-amerykańskie uzgodnienia z 7-8 stycznia br. lub też uważa, że świat zapomniał, że jest ich treść. Departament Stanu najwyraźniej na to liczy, oświadcza, że ZSRR „jednostronnie dąży do narzucenia warunków wstępnych, uzależniając

redukcję zbrojeń nuklearnych od zgody USA na radzieckie żądanie dotyczące rezygnacji z wojen gwiazdowych”. Zdaniem Departamentu Stanu — pisze TASS — zawarte we wspólnym oświadczeniu ustalenie, że wszystkie pro-

Agencja TASS o rozmowach genewskich

blemy będą rozpatrywane i rozstrzygane we wzajemnym związku, obecnie przekształcone zostało w jednostronny wstępny warunek. Administracja USA, pisze TASS, zajmuje skrajnie lekceważący stosunek do swoich własnych zobowiązań.

Próbując uzasadnić niekonstruktywne stanowisko Waszyngtonu Departament Stanu oświadcza, że USA miały na myśli „pojęcie powiązanie” zbrojeń ofensywnych i defensywnych. Jednak dziś nikogo nie można oszukać podobnym sformułowaniem. Jasne jest, że wzajemne powiązania między zbrojeniami ofensywnymi i defensywnymi mają niezmiennie o-

biętkowy charakter i ich sztuczne obchodzenie może być uznane jedynie jako niszczenie równowagi strategicznej. Dlatego też Stany Zjednoczone próżno liczą na to, iż Związek Radziecki zgodzi się na jakiegokolwiek redukcję swoich kontrukcyjnych środków nuklearnych, podczas gdy Waszyngton realizuje program „wojen gwiazdowych”, rozwija program środków mających na celu „deprecjację” radzieckich zbrojeń nuklearnych.

A przecież, przypomina TASS, osiągnięte w styczniu porozumienie nie przewiduje wypracowania decyzji mającej na celu zapobieżenie nie wyścigowi zbrojeń w kosmosie, niedopuszczenie doń, zlikwidowanie go w zarodku. Stanowisko USA podczas rozmów w Genewie można jasno określić jako otwarte sabotowanie rozprawy na problemach zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w kosmosie. Waszyngton wszelkimi środkami próbuje przeforsować i zalegalizować swój program forsownej militarystyki przestrzeni wokół ziemskiej w celu osiągnięcia przewagi wojskowo-strategicznej — podkreśla agencja TASS.

Zbrodniarze w służbie wywiadu USA

Waszyngton (PAP). Amerykańskie służby wywiadowe korzystają z „usług” b. hitlerowskich aktywistów w tym również zbrodniarzy wojennych w przeprowadzaniu różnego rodzaju tajnych operacji — stwierdza raport ogłoszony w Waszyngtonie przez Biuro Kontroli (G.I.O.) Kongresu Stanów Zjednoczonych. Członek Izby Reprezentantów Peter Rodino (demokratą z New Jersey), na którego wniosek prowadzone były badania ujęte we wspomnianym raporcie, oświadczył, że ich wyniki są „skrajnie niepokojące”.

„Jest wręcz niewyobrażalne — powiedział Rodino — że Stany Zjednoczone mogły dać im siebie chronienie ludziom odpowiedzialnym za zbrodnie nazistowskie”.

John Loftus, były wysoki urzędnik w Ministerstwie Sprawiedliwości oznajmił, że zamierza przedstawić nowe dowody posługiwania się przez zachodnie służby wywiadowe w tym amerykańskie b. funkcjonariuszami hitlerowskiej sieci szpiegowskiej i wojennymi przestępcami.



Po tragicznej powodzi w Bangladeszu ponad 15 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Na zdjęciu: matka i syn niosą uratowany dobytek.

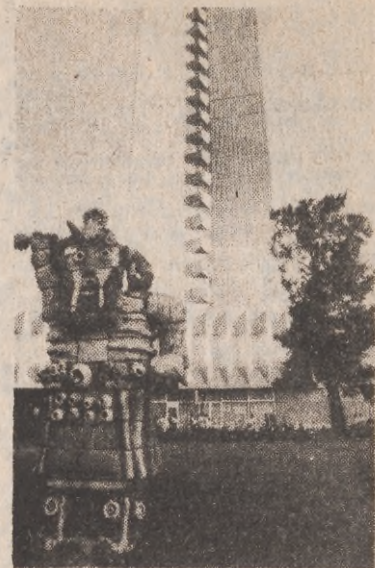
CAF - AP - telefona

Mediolan (PAP). Przywódcy krajów EWG, którzy zakończyli w sobotę dwudniowe obrady w Mediolanie, powierzyli komisji EWG zadanie podjęcia kontaktów z władzami RWPG w celu bardziej szczegółowego zbadania propozycji współpracy, z jakimi wystąpiła ostatnio pod adresem wspólnoty Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Oświadczenie tej treści złożył w sobotę późnym wieczorem na końcowej kon-

Zainteresowanie propozycjami RWPG

ferencji prasowej premier Włoch, Bettino Craxi, który w dobiegającym końcu półroczu przewodniczył Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej i był gospodarzem me diolańskiego spotkania EWG „na szczycie”. Craxi dodał, że decyzja ta jest „wyrazem pozytywnego zainteresowania” wspólnoty propozycjami RWPG.

Craxi powiedział również, że zgromadzeni w Mediolanie „szefowie państw i rządów przedyskutowali także fakt zainteresowania polityczną rolą „dziesiątki” wyrażonego w ostatnich deklaracjach sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Fakty te odnotowali oni z zainteresowaniem”.



Ten bajeczny stwór na tle hotelu „Bulgaria” w Bargas, to jedna z prac ucznia szkoły ceramicznej, eksponowana w ramach festiwalu sztuki ludowej.

CAF - Staszynski

Starcia w Belfascie

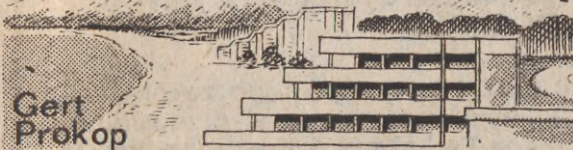
Londyn (PAP). Na ulicach Belfastu doszło w nocy z piątku na sobotę do gwałtownych starć między policją a uczestnikami tradycyjnej parady członków protestanckiej organizacji „Orange Order”. Policja użyła kul plastikowych wobec rzucających kamieniami demonstrantów, którzy odmówili trzymania się trasy przemarszu wyznaczonej przez władze. Te samej nocy wybuchły dwie bomby w innym rejonie Irlandii Północnej, powodując przerwę w ruchu na jednej z linii kolejowych i uszkadzając połączenia telefoniczne.

Odwolanie koncertu przyczyną zamieszek

Londyn (PAP). 7 osób, w tym 3 żołnierzy zgineło w trakcie zamieszek, jakie wybuchły kilka dni temu w stolicy Gwinei. Koncert po odwołaniu koncertu muzyki pop. Jak donosi agencja Reutersa koncert Alpa na Blondy miał się odbyć na stadionie, ale z powodu ulewnej deszczu gwiazda muzyki reggae odwołała występ. Wywołano to niezadowolenie młodolanych fanów muzyki pop, którzy wylegli na ulice stolicy, atakując policję i żołnierzy oraz podpalając samochody i sklepy. Żołnierze otworzyli ogień do uczestników zamieszek. Co najmniej 30 osób zostało rannych.



ZABAWA W MORDERCĘ



Przełożyła Barbara Olszańska

(48)

Roześmiał się głośno i zaraz rozejrzał wokół, czy nie ma nikogo w pobliżu, kto słyszałby jego śmiech. Jesteś niepoprawny, Gotthardt — strofował się w duchu. — Przed chwilą miałeś długi wykład do siebie samego, że dajesz się niepotrzebnie wciągać w cudze sprawy, w sprawy zupełnie obcych ludzi, a w dwie minuty później już zaczynasz się troszczyć o to, żeby twoim kochanym bliźnim było jak najlepiej! Jesteś nienormalny! Przewrócił się na brzuch i popłynął do brzegu. Pod wiatą było pełno dymu i nieprawdopodobnie gorąco. Nikt jednak nie zwracał na to uwagi. Wszyscy siedzieli przy ogniu, z zacerwienionymi, spocnymi, ale pogodnymi twarzami, każdy trzymał w ręku naczynie na patyk rybe i obracał ją nad ogniem. Wasył i Bockisch żonglowali jednocześnie dwoma patykami. Morderca piecze rybę — przemknęło Gotthardowi przez głowę. — To brzmi całkiem jak tytuł powieści kryminalnej. Ktokolwiek był mordercą, musiał być człowiekiem

nieczulym i zimnym jak lód. Czy zdradzi się, kiedy wsiada do łodzi i popłyną razem z martwą Susanne Ebert na pokładzie? A jak zachowają się inni? — rozmyślał dalej. — Jak będą się czuli, mając obok siebie ciało zmarłej dziewczyny? Poczuli ucisk w żołądku. Nie, to wydaje się po prostu niemożliwe. Nikt tego nie będzie w stanie znieść.

Kiedy wszyscy zjedli, Gotthardt podniósł się i powiedział:

— Bardzo proszę o uwagę. Niektórzy z państwa nie wiedzą jeszcze, że Wasyłowi i Altmannowi udało się naprawić łódź. Motor już pracuje, choć nie na pełnych obrotach. Moglibyśmy więc wsiadać już i zrywać się do drogi. Proponuję jednak, żebyśmy wstrzymali się z odjazdem. Sądzę, że dla nikogo nie byłoby rzeczą miłą powrót razem ze zwłokami Susanne Ebert na pokładzie. Znajdujemy się w bardzo gorącym klimacie. Mam nadzieję, że państwo rozumieją moje intencje.

— Dlaczego nie mów pan wprost? — odezwał się Enderlein. — Przecież jesteście dorośli. Proces rozkłada...

— Już dobrze, dobrze, Franz! — powstrzymała Enderleina żona — wszyscy zrozumieliśmy o co chodzi.

— Moglibyśmy przecież przykryć ją kilkoma mokrymi prześcieradłami — powiedział Kunack — to by z pewnością wystarczyło.

— Jest jednak jeszcze drugi powód — ciągnął Gotthardt. — Niektórym z nas przyszło już to zapewne do głowy, inni rozmawiali nawet na ten temat. Otóż istnieje możliwość, że Susanne Ebert nie jest tylko ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Gotthardt rozejrzał się wokół. Nikt nie zgra-

gował na tę wiadomość w jakiś szczególnie podejrzanym sposobie. Pitty przycisnęła rękę do ust. Evelyn Kunack siedziała z uchylonymi ustami i szeroko rozwartymi oczami. Fielitz ciężko odychał, a Bockisch kręcił głową.

— Czy chce pan powiedzieć — zapytał — że ktoś z nas przyczynił się do jej śmierci? Ktoś z nas?

— Niestety, trudno to wykluczyć. I właśnie dlatego uważam, że powinni popłynąć tylko Altmann i Wasył. Oni zawiadomią milicję, a milicja rozstrzygnie jak mamy postępować dalej.

Teraz wszyscy mówili już razem, przekrzykując się wzajemnie.

— Spokój — krzyknął Enderlein. — Spokój! Pozwólcie mówić dalej panu Gotthardowi.

— Jak długo może to potrwać? — Gotthardt zwrócił się do Sofii.

— Dwie, najwyżej trzy godziny.

— Ja chcę wracać — powiedziała stanowczym tonem Annelie Fuchs. — Nie chcę zostać na wyspie z mordercą.

— No tak, teraz każdy będzie się bał każdego — odezwała się cicho Magda Bähris, a Gotthardt przyznał jej w duchu rację.

— Zostaniemy wszyscy razem tu, na brzegu, dopóki nie przybędzie milicja — powiedział.

— Będziemy się wszyscy nawzajem widzieli, a zatem nie ma żadnych powodów do obaw i lęków. A poza wszystkim ja wcale nie powiedziałem, że to było morderstwo, stwierdziłem tylko, że nie jest to wykluczone.

— A dlaczego Altmann jedzie? — zapytał Kunack.

— Z dwóch powodów: po pierwsze zna się na mechanice, a po drugie jest całkowicie poza podejrzeniem. Przez cały czas — jak sobie zapewne państwo przypominacie — znajdował się w chacie.

— Więc jednak alibi jest potrzebne — wtrącił z ironią Maiendorff.

— A jeżeli mordercą okaże się Wasył? — zapytał Bockisch. — W takim przypadku będziemy tu siedzieć do jutra, bo naturalnie Wasył nie będzie chciał zawiadomić milicji, tylko dyskretnie pozbędzie się Altmanna, żeby zyskać jak najbardziej na czasie. Jeżeli ktoś tu jest podejrzanym, to przede wszystkim Wasył. Całą noc był poza wszelką kontrolą. Kto może potwierdzić fakt, że Wasył naprawdę nie odstępował łodzi i że cały czas zajęty był reperowaniem silnika. O ile wiem, on już raz miał jakąś sprawę z pewną blondynką.

— To jest nie fair! — Sofia aż podskoczyła do góry w swoim oburzeniu i rzuciła wściekle spojrzenie w kierunku Gottharda. — To jest wręcz ohydne! Powtórz pan naszą rozmowę!

— Ależ ja niczego nie powtarzałem, Sofio!

— Przecież to jest tajemnica poliszyńska — Bockisch był wyraźnie zaskoczony reakcją Sofii — mnie powiedziała o tym pani z recepcji, kiedy rozmawialiśmy na temat tutejszych podrywaczy.

Wiem, Sofio, że Wasył został uniewinniony, ale czy w świetle zaistniałych okoliczności nie mam prawa zapytać, czy on rzeczywiście był niewinny, czy też chodziło tylko o uniknięcie skandalu? Zatuszowanie sprawy?

(c.d.n.)

GROS POMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partyjny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszy-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).
Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30-14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313-314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie — 250-05.

• Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

• Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

• Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie. J-14.

Sprzedaż

AUDI 80 sprzedam. Lębork, tel. 23-227, G-8297.
 MERCEDES 508 DL, rok 1973, białe, sprzedam. Słupsk, tel. 234-26, G-8194-0.
 MERCEDES 300D sprzedam. Słupsk, Hubalczyków 10/45, po szesnastej, G-8293.
 FIATA 126p, rok produkcji 1978, sprzedam. Koszalin, tel. 235-01, po szesnastej, G-8294.
 FIATA 126p sprzedam. Białogard, tel. 33-96, G-8295.
 FIATA 126p, rok 1977, sprzedam. Słupsk, tel. 302-65, po szesnastej, G-8296.
 FIATA 126p, rok 1981, sprzedam. Koszalin, tel. 257-18, G-8298.
 FIATA 131 mirafiori L, rok 1980, sprzedam. Bobrowice 34A, tel. 33-50, sła wno, G-8299.
 SYRENIE 105, rok 1975, tanio sprzedam. Koszalin, ul. Spasowskiego 16/12, G-8299.
 ZUKA A-05 sprzedam. Koszalin, tel. 229-43, G-8300.
 STARA W-20 sprzedam lub zamienię na inny. Świdwin, ul. Łąkowa 2/1, G-8301.
 STARA A-20 sprzedam. Nacław 23 gm. Polanów, Filipowicz, G-8303-0.
 CIĄGNIK prod. RFN 42 KM sprzedam. Koszalin, tel. 344-14, G-8302.
 KABINE i ramę do starych 28 sprzedam. Wiadomość: Mielno tel. 469 (z wyjątkiem niedzieli), G-8303.
 SILNIK fiata 126p sprzedam. Kołobrzeg, ul. Rybacka 3/7, G-8304.
 SILNIK górniozaworowy do zuka z osprzętem po małym przebiegu sprzedam. Mielno, ul. Słowackiego 7, tel. 702, G-8305.
 SILNIK diesel peugeot 404 sprzedam. Koszalin, ul. Kołtąja 2C/7, po piętnastej, G-8306.
 PRZYCZEPE towaryową dużą sprzedam. Koszalin, tel. 229-43, G-8307.
 DZIAŁKĘ budowlaną z materiałem i dokumentacją, nad morzem sprzedam. Koszalin, tel. 229-43, G-8308.
 ODSAPALNIE ogrodów działkowych za przył. 3 Maja. Słupsk, tel. 30-253, po szesnastej, G-8309.
 DZIAŁKĘ budowlaną w Słupsku sprzedam. Dębica Kaszubka, tel. 229, G-8320.
 DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową domu z możliwością prowadzenia działalności usługowej sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, G-8321.
 NOWY magnetowid orion oraz zestaw radiowy z kolumnami prod. japońskiej sprzedam. Kołobrzeg, ul. Pstrońskiego 17/25, Strzelecka, G-8309.
 VIDEO orion prod. japońskiej sprzedam. Koszalin, tel. 344-14, G-8311.

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 30 kwietnia 1985 r. sygn. akt II K 389/85, Jan Hinczewski, syn Władysława i Weroniki, ur. 18 marca 1938 r., zam. w Błotkach, gm. Słupsk, skazany został na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny za to, że w dniu 7 II 1985 r. po uprzednim zastrzeżeniu wyników składował sarnę na szkód Koła Włoskiego „Wilki” w Słupsku oraz w dniu 1984 r. przystosował kanę od mleka i rurki w kształcie spirali do nielegalnego wyrobu spirytusu. Sąd zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez wydrukowanie w „Głosie Pomorza” na koszt skazanego.

K-2309

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 14 maja 1985 r. sygn. akt II K 359/85, został skazany z mocy art. 199 § 2 Kk i art. 46 Kk na karę 30.000 zł grzywny i podanie wyroku do publicznej wiadomości przez wydrukowanie w „Głosie Pomorza”. Andrzej Mydło syn Henryka i Stanisławy, ur. 23 V 1956 r., zam. w Izbi cy 61 za to, że w dniu 3 marca 1985 r. na jeziorze Łebskie gm. Główczyce bez wymaganej zezwolenia odwołał i zagarnął 2,5 kg węgorza o wartości 2.000 zł, działając na szkodę Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Słupsku.

K-2310

Nr rej. 1045/85

Orzeczenie

Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Słupska

po przeprowadzeniu w dniu 20 V 1985 r. w Słupsku rozprawy w postępowaniu z wyjątkowym w sprawie ob. Andrzeja Rządkiwicza syna Stanisława, ur. 12 VI 1958 r., zam. w Słupsku, ul. Sikorskiego 1/1 obwinionego o to, że w dniu 3 IV 1985 r. o godz. 22.10 w Słupsku ul. Sierpinka kierował samochodem marki Fiat 126p nr rejestracyjny SLB 1269 będąc w stanie nietrzeźwości. Ponadto nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem. Czynem swym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, uznano go winnym popełnienia zarzuczonego mu czynu co stanowiło wykroczenie z art. 87 § 1, 96 § 1 Kz Ustawy z dnia 20 V 1971 r. (Dz U z 1971 r. nr 12 poz. 114) wymierzając karę zasadniczą grzywny 20.000 zł z zamianą w razie nieściągalności w terminie na 50 dni aresztu zastępczego przy mającej równoważnik za 1 dzień aresztu 40 zł oraz karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w wymiarze 24 miesięcy. Obciąża ko stami postępowania 150 zł i kosztami chemicznego badania krwi 300 zł. Ponadto orzekła podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego.

K-2279

Wyraży głębokiego współczucia

Koleżance

Renacie Marchewka
z powodu śmierci BRATA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI
PRODUKCYJNEJ
W MIESZKALACH
K-2332

AKORDEON weltmeister 80 basów sprzedam. Koszalin, tel. 271-63, G-8313.
 GRAMOFON fonomaster, kolumny, aparat nagłaśniający 100W, mikser, kamerę sochor, perkusję amatorską, pilnie sprzedam. Koszalin, tel. 252-89, G-8310.
 OWCZARKA niemieckiego szczeniaka sprzedam. Koszalin, Polny Kwiatów 11 (koniec Lipowej), G-8328.
 DYWAN 2,5x3,5 m, wieżę dynamic speaker sprzedam. Koszalin, tel. 312-13, G-8329.
 DYWAN belgijski nowy 2,5x3,5 m tanio sprzedam. Koszalin, tel. 229-01, po godz. 16, G-8330.
 AKORDEON 120 basów sprzedam. Koszalin, ul. Wojska Polskiego 19,2, G-8313.
 KIOSK (kwiaciarnia) sprzedam. Bytów tel. 22 52, po ośmiemnastej, Gp-8002-0.
 MAŁE gospodarstwo w Rudnie — Gwizdanów, woj. legnickie sprzedam. W rozliczeniu pokój z kuchnią. Wiadomość: Koszalin, ul. P. Findera 5/7 Jakubowicy, G-8314.
 MIESZKANIE M-2 własnościowe w Koszalinie wydzierżawię lub sprzedam, tel. 271-88, G-8315.
 PASTERYZATOR do lodów 100 litrów sprzedam. Koszalin, tel. 312-59, G-8319.
 DOM plus 0,5 ha ziemi Udozle 13A sprzedam. Wiadomość: Bytów, Sikorskiego 56/43, G-8316.
 DOMEK typ stobud nie ukończony sprzedam. Ustka, ul. Wróblewskiego 2/30 Wójda, G-8317-0.
 DOM i stodołę oraz 0,38 ha ziemi w Ubiędzy gm. Bobolice sprzedam. Wiadomość: Koszalin, ul. Lelewela 4/5, G-8318.
 DOMEK jednorodzinny przy głównej ulicy z dużą działką i wszelkimi wygodami sprzedam. Koszalin, ul. Zwycięstwa 216, G-8319.
 TCHORZOFRETKI — samice z młodymi sprzedam. Ustka tel. 145-414, G-8322.
 BOAZERIE modrzewiowa, dywan 2,5x3,5 m belgijski sprzedam. Słupsk, Gdynia 9A, G-8324.
 DEBOWY komplet stołowy quercus z kolumnami sprzedam. Słupsk, tel. 315-86, G-8325.
 GRZEJNIKI stalowe sprzedam. Słupsk, Kołtąja 23/18, G-8326.
 PSZCZOŁY (ule wielkopolskie) sprzedam. Słupsk, tel. 30-217, G-8327.

Kupno

DZIAŁKĘ budowlaną w Uście kupię. Ustka, tel. 145-669, po godz. 20, G-8331.
 DZIAŁKĘ budowlaną, rozpoczętą budowę lub dom w Szczecinku kupię. Wiadomość: Szczecinek, tel. 405-22, G-8351-0.
 MIESZKANIE własnościowe, dom lub bliźniak w Białogardzie kupię. Szczecinek, tel. 429-07, G-8323-0.

Zamiany

NOWE budownictwo kawalerka w Słupsku zamienię na Dębicę Kaszubską. Kupię J4 ha ziemi Dębica Kaszubska tel. 334, G-8332.
 MIESZKANIE dwupokojowe, pięc. II taryfy zamienię na dwa oddzielne jednopokojowe. Oferty pisemne Słupsk, „Głos Pomorza” nr 8333, G-8333.
 MIESZKANIE własnościowe 32 m kw. zamienię na większe. Słupsk, 3 Maja 80/21, G-8335.
 WROCŁAW — Śródmieście, mieszkanie kwaterekowe 50 m kw. zamienię na podobne lub inne w Koszalinie, Kołobrzegu, Słupsku. Wiadomość: Koszalin, ul. Kniwskiego 40/10, Zielński, G-8336.
 MIESZKANIE spółdzielcze M-5 nowe budownictwo w Słupsku zamienię na równorzędne w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, tel. 277-61 wew. 180 do godz. 15. Jarzab, G-8337.
 PIŁA M-5 czteropokojowe zamienię na podobne lub mniejsze w Koszalinie. Koszalin, Rejtana 5a/209, G-8338.

Sygn. akt. II K 161/85

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinku z dnia 23 V 1985 r. sygn. akt. II K 161/85 Krzysztof Krawczyk, ur. 7 X 1958 r. syn Mariana, tam. Szczecinek, ul. Barwickiego 12/9 skazany został na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 2 i 25.000 zł grzywny za to, że w dniu 9 II 1985 r. w Szczecinku nabył za kwotę 2.000 zł od nieustalonej osoby około 5 litrów pochodzącego z nielegalnego wyrobu spirytusu tj. o czyn z art. 5 pkt. 2 Ustawy z dnia 22 IV 1989 r. o zwalczaniu nielegalnego wyrobu spirytusu. Na mocy art. 49 KK Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości.

K-2333

Nr rej. 1246/85

Orzeczenie

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Koszalina

po przeprowadzeniu rozprawy w postępowaniu z wyjątkowym w dniu 17 V 1985 r. ukarało ob. Hieronima Niedziela, syna Eugeniusza, ur. 16 XI 1958 r. zam. w Mielnie, ul. Kościelna 27, grzywną w wysokości 12.000 zł za to, że w dniu 9 IV 1985 r. o godz. 15.45 w Mielnie na ul. Kościelnej będąc po użyciu alkoholu wywołał awanturę z mieszkańcami budynku nr 16 używając przy tym słów wulgarnych. W okresie od 5 IV do 9 IV 1985 r. przetrzymywał w Mielnie przy ul. Kościelnej 27 ob. Andrzeja Popisa nie dopełniając ciążącego na nim obowiązku zameldowania. Ponadto Kolegium orzekło podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego oraz obciążało kosztami postępowania w kwocie 150 zł.

K-2304

Szczere wyrazy współczucia

Tadeuszowi Pelce

z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA,
KOLEŻANKI I KOLEDZY
z REJONU DRÓG
PUBLICZNYCH
W KOSZALINIE
K-2286

MIESZKANIE M-4 zamienię na dwa mniejsze. Koszalin, ul. Lechicka 62/1, G-8339.
 GOSPODARSTWO rolne 9 ha ziemi blisko Koszalina zamienię na mieszkanie w mieście. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, G-8340.

Lokale

POSZUKUJE kawalerkę na rok, dwa. Płatne z góry. Oferty pisemne Słupsk, „Głos Pomorza” nr 8334, G-8334.
 POMIESZCZENIE 18 m kw. z łazienką, c.o. na cicha działalność przemysłową wynajmę. Słupsk, ul. Strumykowa 5, G-8341.
 SAMOTNA poszukuje niekrepującego pokoju. Koszalin, tel. 277-61, w. 234, w godz. 7-15, Czerwińska, G-8342.

Różne

ZATRUDNIĘ przy zbiorze malin. Koszalin, tel. 342-31 (po godz. 17), G-8343.
 ZATRUDNIĘ do zbioru truskawek i malin. Koszalin, tel. 313-75, G-8344-0.
 ZATRUDNIĘ przy zbiorach truskawek. Koszalin, tel. 313-63, G-8345.
 STAŁYCH odbiorców godziców poszukuję. Włodzimierz Kaszub. Ponaż — Lusowo (przy E-5), Ogrodowa 15, G-8346-0.

Zguby

ZSOGół. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Katarzyny Trzaskińskiej, G-8347.
 PODSTAWA Iwona zam. Niekonicze zgubiła bilet miesięczny WPKM, G-8348.
 ZSB Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Roberta Tomczyka, G-8349.
 SZKOŁA Podstawowa nr 4 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Moniki Kłupa, G-8350.
 WSiN Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Stanisława Bohdana, G-8351.
 SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Edwarda Małuszyńskiego, G-8352.
 AMBROZOWICZ Włodzimierz zam. Koszalin zgubił prawo jazdy kat. ABODE nr 13289/78 wydane przez UM Koszalin, G-8353.
 ZSOGół. nr 2 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Artura Jabłońskiego, G-8354.
 SZKOŁA Podstawowa nr 2 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Anety Tomczyka, G-8355.
 ZSZ nr 1 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Doroty Potrapek, G-8356.
 BUDNIAK Bogusław zam. Koszalin zgubił prawo jazdy kat. B nr 28996/83 wydane przez Urząd Miejski Koszalin, G-8357.
 SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Leszka Miklaszewicza, G-8358.
 SZKOŁA Podstawowa nr 10 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Piotra Mzyka, G-8359.
 SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Pawła Stebnińskiego, G-8360.
 ZIENOWICZ Tomasz zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSMech. Koszalin, G-8361.
 SZKOŁA Podstawowa nr 13 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Izabeli Rosół, G-8362.
 MAZUR Andrzej zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSMech. Koszalin, G-8363.
 SZKOŁA Podstawowa Swiętynia zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Moniki Dziemianko, G-8364.
 ZSZ Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Marka Burka, G-8365.

Sygn. akt II K 389/85

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 14 V 1985 r. sygn. akt. II K 389/85 został skazany z mocy art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 22 IV 1989 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata dozor kuratora na czas zawieszenia oraz 50.000 zł grzywny Alfonsa Kwiatkowskiego, Franciszka i Anny, ur. 15 IX 1935 r. zam. w Cecenowie gm. Główczyce za to, że w dniu 1984 r. w Cecenowie nie posiadając zezwolenia sposobem domowym wyrabiał spirytus. Sąd zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości na łamach „Głosu Pomorza” na koszt skazanego.

K-2312

Nr rej. 1114/85

Orzeczenie

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Koszalina

po przeprowadzeniu w dniu 10 V 1985 r. rozprawy w postępowaniu z wyjątkowym ukarało ob. Józefa Osieckiego, syna Michała, ur. 18 VIII 1955 r., zam. w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 115 grzywną w wysokości 15.000 zł za to, że nie stawiał się na jednodniowe ćwiczenia wojskowe w dniu 3 III 1985 r. do Jednostki Wojskowej Koszalin mimo odebrania karty powołania na ćwiczenia wojskowe nr 427744. Karę dodatkową stanowi podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego. Ko szty postępowania w kwocie 150 zł ponosi obwiniony.

K-2307

Nr rej. 760/85

Orzeczenie

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Koszalina

po przeprowadzeniu w dniu 23 V 1985 r. rozprawy w postępowaniu z wyjątkowym ukarało ob. Marka Pruszyńskiego, syna Czesława, ur. 18 XI 1958 r., zam. w Koszalinie, ul. Piotra Skargi 18/1 grzywną w wysokości 15.000 zł z zamianą na 30 dni aresztu zastępczego za to, że w dniu 3 III 1985 r. o godz. 2.15 w Koszalinie w restauracji „Fregata” będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę z innymi konsumentami, w czasie której krzyczał, szarpał i używał słów wulgarnych powodując zakłócenie ładu i porządku w miejscu publicznym. Jako karę dodatkową Kolegium orzekło podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego. Obciążało również kosztami postępowania w wysokości złotych 150.

K-2308

RADMENT Henryk zam. Wyczechy zgubił prawo jazdy kat. AHD nr 790/83 wydane przez UMCG w Czarnem, G-8366.
 ZSOGół. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Ursuli Gajewskiej, G-8367.
 SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Doroty Zalewskiej, G-8380.
 SZKOŁA Podstawowa nr 18 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Hanny Zielińskiej, G-8382.
 SZKOŁA Podstawowa nr 16 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Magdaleny Kaleta, G-8383.
 SZKOŁA Podstawowa nr 7 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Jarosława Stalenga, G-8384.
 MAJTEK Roman zam. Piekarno zgubił zaświadczenie do biuła miesiecznego PKS, G-8385.
 SZKOŁA Podstawowa Swiętynia zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Anny Pesta, G-8386.
 ZSOGół. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Iwony Łazor, G-8387.
 ZSOGół. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Piotra Emilianowicza, G-8388.
 WOLSKI Józef zam. Brzeźno zgubił prawo jazdy kat. II, G-8389.
 ZSOGół. Szczecinek zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Adama Krupickiego, G-8390.
 SZKOŁA Podstawowa nr 4 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Mirosława Lipińskiego, Gp-8461.
 SZKOŁA Podstawowa nr 1 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Anny i Renaty Krzywickich, Gp-8462.
 ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową nr 1 w Szczecinku na nazwisko Gabriela Kundera, Gp-8463.
 SZKOŁA Podstawowa nr 3 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Macieja Okulewicza, Gp-8464.
 ZASADNICZA Szkoła Zawodowa w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 177/84 na nazwisko Mariusz Kamiński, Gp-8465.

SZKOŁA Podstawowa nr 3 zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Piotra Jankowskiego, Gp-8466.
 SZKOŁA Podstawowa nr 2 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Małgorzaty Jurewicz i Piotra Zielińskiego, Gp-8467.
 SZKOŁA Podstawowa nr 4 Szczecinek zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Roberta Szewca, Gp-8468.
 SZKOŁA Podstawowa nr 3 w Kołobrzegu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Piotra Bączek, Gp-8469.
 SZKOŁA Podstawowa nr 4 w Kołobrzegu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Małgorzaty Fortunskiej, Gp-8470.
 ZESPÓŁ Szkół Rybołóstwa Morskiego Kołobrzeg zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Remigiusza Gomołki, Gp-8471.
 MAŁEJEW Anatolij zam. Bagicz zgubił prawo jazdy kat. B nr 10387/85 wydane przez Urząd Miejski w Kołobrzegu, Gp-8472.
 LICZUM Ogólnokształcące w Drawsku Pomorskim zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Marcina Szulniewicza, Gp-8473.
 ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT nr 9402/77 wydane przez UM Szczecinek na nazwisko Adam Ostrowski, zam. w Starowicach, Gp-8474.
 PASZKIEWICZ Stanisław zam. Nobliny gm. Słnowo zgubił prawo jazdy kat. BAT nr 740/85 wydane przez Urząd Gminy w Słniewie, Gp-8475.
 RADZIKOWSKI Mirosław zgubił prawo jazdy kat. ABC nr 7183/79 wydane przez Urząd Miejski w Świdwinie, Gp-8476.
 WOJCIEK Marjan zam. Świdwin, ul. Zdunska 2/1 zgubił prawo jazdy kat. B nr 6290/78 wydane przez Urząd Miejski w Świdwinie, G-8479.

Sygn. akt. II K 407/85

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 14 V 1985 r. sygn. akt II K 407/85 z art. 43 Ustawy z dnia 26 X 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz U nr 35, poz. 230) został skazany na karę 20.000 zł grzywny i podanie wyroku do publicznej wiadomości na koszt skazanego Czesław Żendarski, syn Pawła i Feliksy, ur. 11 IV 1915 r., zam. w Słupsku, ul. Wolności 13/7 za to, że w dniu 16 II 1985 r. bez wymaganej zezwolenia sprzedał Edwardowi M. za 800 zł pół litra wódki „czystej” o wartości 600 zł osiągnącej korzyść majątkową w wysokości 192 zł.

K-2311

Nr rej. 1122/85

Orzeczenie

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Koszalina

po przeprowadzeniu rozprawy w postępowaniu z wyjątkowym w dniu 10 V 1985 r. ukarało ob. Leszka Tchornickiego, syna Tadeusza, ur. 20 VII 1960 r. grzywną w wysokości 15.000 zł za to, że będąc powołany do zastępczej służby poborowych opuszcza służbę bez usprawiedliwienia oraz uporczywie uchyla się od wykonywania poleceń służbowych. Jako karę dodatkową Kolegium orzekło podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego. Obciążało również kosztami postępowania w kwocie 150 zł.

K-2306

Nr rej. 1121/85

Orzeczenie

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Koszalina

po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 10 V 1985 r. w postępowaniu z wyjątkowym ukarało ob. Jana Czupajło, syna Antoniego, ur. 23 VI 1963 r., zam. w Słupsku, ul. Zwycięstwa 10, grzywną w wysokości 10.000 zł z zamianą na 30 dni aresztu zastępczego za to, że będąc powołany do zastępczej służby poborowych opuszcza służbę bez usprawiedliwienia oraz uchyla się od wykonywania poleceń służbowych. Jako karę dodatkową Kolegium orzekło podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego, obciążało kosztami postępowania w kwocie 150 zł.

K-2309

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w Słupsku, ul. Steneczna 18D

zatrudni natychmiast

PRACOWNIKA do DZIAŁU EKONOMICZNEGO
na stanowisko

INSPEKTORA ds. EKONOMICZNYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiczny, tel. 240-51,
wewn. 213.

K-2272-0

KOMUNIKAT

Uwaga Odbiorcy gazu
miasta Drawsko Pomorskie
ZAKŁAD GAZOWNICZY w Koszalinie

uprzejmie informuje, że

prace związane z adaptacją przyborów gazowych

na GAZ ZIEMNY GZ-8
prowadzone będą do 15 VII 1985 r.

Prosimy Odbiorców, u których nie dokonano adaptacji przyborów gazowych o zgłaszanie się do Gazowni w Drawsku Pomorskim, tel. 22-43.

K-2340

PKP ZAKŁADY NAPRAWCZE
TABORU KOLEJOWEGO „GDANSK”
Wydział Słupsk

zatrudni do pracy

ze skierowaniem w Wydziału Zatrudnienia
Urzędu Miejskiego w Słupsku:

- MANEWRÓWYCH
- USTAWIACZY
- STRAŻ PRZEMYSŁOWĄ
- DŹWIGOWYCH
- SPRZĄTACZKI

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale
Kadr w Słupsku, ul. Kołtąja 25, tel. 232-51, wewn.
346, w godz. 7-15.

K-2250-0

NAUKA — PRACA — SZKOLENIE
CZEKAJĄ NA CIEBIE!

w dochodzącym młodzieżowym
OCHOTNICZYM HUFCU PRACY
przy SŁUPSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM,
które w roku szkolnym 1985/86

przyjmują kandydatów

w wieku 15—17 lat

z nie ukończoną szkołą podstawową.

W czasie pracy u nas zdobędziesz wybrany przez
siebie zawód:

- MURARZ-TYNKARZ
- CIEŚLA

Pobyt w Hufcu trwa 2 lata, a

SPORT • WYNIKI • REKORDY • TABELLE • CIEKAWOSTKI • SPORT

Kolejny triumf Beaty Iwanek

Na torach stołecznego Marymontu dobiegły końca XXVIII Międzynarodowe Zawody Łucznicze i II Memoriał im. Ireny Szydłowskiej. W imprezie spory sukces odniosły znów zawodniczki aktualnego drużynowego mistrza Polski — Kotwicy. Kolobrzeg.

Impreza odbywała się w trudnych warunkach atmosferycznych, a zawodnicy zmagali się z ulewianym deszczem oraz wiatrem.

W rywalizacji kobiet już pierwszego dnia prowadzenie objęła Beata Iwanek z Kotwicy Kolobrzeg. Przedownictwa podopieczna trenera Stanisława Stulińskiego nie oddała do końca zawodów. Wygrała z rezultatem 2502 pkt. Trzecią lokatę zajęła inna łuczniczka Kotwicy, Joanna Kwaśna, która osiągnęła wynik 2408 pkt. Drugą lokatę zajęła Helena Machera (Burza Wrocław) — 2423 pkt.

Wśród mężczyzn zwyciężył Jerzy Pasterzak (Orleja Gorzów), uzyskując 2572. Drugą rundę FITA łucznik gorzowski zakończył rezultatem na światowym poziomie — 1303 pkt., tylko o jeden punkt gorszym od rekordu kraju.

A. Jaroszek i Z. Hoffmann najlepsi w Larviku

Agata Jaroszek i Zdzisław Hoffmann zajęli pierwsze miejsca w międzynarodowym mitingu lekkoatletycznym w Larviku. Jaroszek triumfowała w skoku w dal z wynikiem 6,39 m. Natomiast Z. Hoffmann wygrał trój

skok — 16,59 m wyprzedzając innego naszego reprezentanta Waldemara Golanę — 16,07. Bogusław Mamiński zajął czwarte miejsce w biegu na 1500 m — 3:43,5. Zwyciężył Ray Flynn (Irlandia) — 3:40,3.

15 zwycięstwo Kostadinowej

Podczas meczu lekkoatletycznego Włochy — Bułgaria — Kuba w Weronie Stefka Kostadinowa (Bułgaria) wygrała konkurs skoku wzwyż uzyskując 2,00 m. Drugie miejsce zajęła Silvia Co

sta (Kuba) — 1,98 m, przed aktualną rekordzistką świata, Lumilą Andonową (Bułgaria) — 1,94. Było to 15 zwycięstwo z rzędu Stefki Kostadinowej.

Lewis kontuzjowany

Czterokrotny mistrz olimpijski, amerykański lekkoatleta Carl Lewis jest kontuzjowany. Przerwa w treningach potrwa co naj-

miejazdziesiąt dni. Lewis musiał odłożyć z tego powodu swe europejskie tournée.

Na kortach Wimbledonu

Po niespodziewanej porażce Matsa Wilandera w eliminacjach, już w pierwszej rundzie, inny szwedzki tenisista, Henrik Sundstrom. Przegrał on z Gregiem Holmesem 3:6, 6:4, 7:6, 4:6, 2:6.

Z turniejem pożegnał się rozstawiony z nr 6 Pat Cash, przegrywając z Ricardo Acuna, sklasyfikowanym na 133 miejscu listy rankingowej 6:7, 3:6, 6:3, 7:6, 4:6.

Walkower dla Gryfa?

Duże zainteresowanie kibiców wywołał decydujący mecz o mistrzostwo makroregionu pomorskiego juniorów Gryfa Słupsk z Wierzyca Starogard. Niestety, sympatyków futbolu spotkał srogi zawód, bowiem zespół gości nie stawiał się na zawodzie. W tej sytuacji sędzia ogłosił walkower.

Jeśli prowadzący rozgrywki OZPN Elbląg potwierdzi wynik 3:0, słupczanie zostaną zwycięzcami grupy i tym samym uzyskają awans do półfinałów mistrzostw Polski (ebur)

AZS WSP w III lidze

W Słupsku przez trzy dni trwały zmagania piłkarzy rezerw o awans do III ligi makroregionu pomorskiego. W wyniku rozgrywek awans uzyskały AZS WSP Słupsk i Wda Świecie. W zwycięskim zespole trenera Marka Pasławskiego na szczególne wyróżnienie zasłużył bramkarz — Bogusław Garbacz.

Oto wyniki poszczególnych spotkań: Wda — Korona Koronowo 33:29, AZS — Spójnia II Gdańsk 26:16, AZS — Korona 26:25, Spójnia II — Wda 28:25, Korona — Spójnia II 25:24, Wda — AZS 27:17. (ebur)

Eliminacje kajakarzy

W Walcu rozegrano regaty eliminacyjne kajakarzy, których stawką było zakwalifikowanie się do finałów XII OSM. Znowu dobrą formą błysnął J. Jerzyk z LKS Hubertus Biały Bór. Wygrał on na dystansach K-1 500 i 1.000 metrów.

Dwukrotnie zwyciężyła też K. Galar, w K-2 500 startowała ona wspólnie z B. Suchecką, a na dystansie 1.000 m z D. Kwaśniewską (wszystkie Hubertus). Drugą lokatę wywalczył w K-2 10.000 m kajakarz Przemysław Szczepniak. A. Berę i R. Przytycki. Trzecie miejsce zajęli na tym dystansie M. Sztubnicki i T. Bobrowski (Hubertus). W K-1 500 m trzecia była D. Kwaśniewska.

Przygotowania do mistrzostw świata



14 kandydatów — 10 miejsc

Stosunek mniej zniechęcający niż przy egzaminach na studia medyczne, ale dostać się do dziesiątki wybrańców nie będzie łatwo. Trener Ryszard Szurkowski po wyścigu dookoła Mazowsza wytypował 14 kandydatów do startu w najważniejszej imprezie drugiej części sezonu — kolarskich mistrzostwach świata we Włoszech.

Szurkowski nie przybył na sobotnie spotkanie z dziennikarzami.

mi, bowiem przez kilka najbliższych dni wyłączeni będą z pracy po ostrym ataku wreczka żółciowego. Prezes PZKOl, Zbigniew Rusin zapewnił jednak, że choroba nie przeszkodzi trenerowi w kontynuowaniu pracy z kadrą. A pracy czeka jeszcze sporo. Przed kandydatami do startu w wyścigu indywidualnym wyścigi: dookoła Nadrenii oraz Grand Prix Wilhelma Tella „Drużynowy” startować będą natomiast w „płaskich” wyścigach — dookoła Belgii, dookoła Polski, Wielkiej Nagrodzie Belchatowa.

Wszystkich czekają starty w mistrzostwach Polski — drużynowych (3 lipca), indywidualnych (7 lipca) i górskich (12 lipca).

Oto czternastka wybrańców trenera Szurkowskiego, kandydatów do startu w mistrzostwach świata 1985: Fawel Bartkowiak, Mariusz Bartkowiak, Marek Leśniewski, Jan Leśniewski, Zbigniew Ludwiniak, Marek Kulas, Andrzej Mierzejewski, Lech Piasecki, Marek Szerszyński, Andrzej Serediuk, Sławomir Krawczyk, Mirosław Uryga, Roman Rękosiewicz, Zenon Jaskuła.

Skarga klubów oddalona

Cztery kluby Everton, Manchester United, Southampton i Norwich zaskarżyły w sądzie londyńskim decyzję Angielskiego Związku Piłkarskiego o wycofaniu z rozgrywek europejskich wszystkich klubów angielskich. Decyzja ta została powzięta po tragicznych wydarzeniach, jakie miały miejsce podczas meczu Liverpool — Juventus w Brukseli.

Sąd londyński oddalił jednak skargę, stwierdzając, iż władze piłkarskie były do tego uprawnione.

Puchar Intertoto

Rozpoczęły się rozgrywki piłkarskiego Pucharu Intertoto. W inauguracyjnych występach Górnik Zabrze (grupa 7) pokonał Young Boys Berno 3:0 (0:0), Lech Poznań (grupa 3) przegrał z Broendby 0:2 (0:2), natomiast Lechia Gdańsk (grupa 6) zremisowała ze Spartą Praga 0:0.

Victoria bez premii

Blisko 5 tysięcy kibiców oglądało wczoraj w Sianowie barażowy mecz piłkarski o wejście do III ligi pomiędzy miejscową Victorią i Łucznikiem Strzelce Krajeńskie. Liczne przybyli na stadion w Sianowie sympatycy futbolu ze Strzelce Krajeńskich, którzy gorąco dopingowali drużynę Łuczniaka. Przed tygodniem ich drużyna wygrała z Victorią 3:1. Tym razem padł remis 1:1 (0:1) i w ten sposób Łuczniak od przyszłego sezonu będzie grał w III lidze.

W pierwszej połowie szybciej i bardziej zdecydowanie grali goście. Mieli oni też więcej okazji do zdobycia bramek. W 20 min. A. Ban-

dura uzyskał prowadzenie dla Łuczniaka. Zawodnicy Victorii pierwszy groźny strzał oddali na bramkę Łuczniaka dopiero w 40 min. Następnie 45 minut było bardziej wyrównane, a to za sprawą ambitnie walczących sianowian. Kilkakrotnie do godnej sytuacji do zdobycia gola miał W. Stawinski. Wyrównując bramkę uzyskał jednak dopiero w 75 min. Ten zawodnik na minutę przed końcem spotkania nie wykorzystał stuprocentowej sytuacji.

Drużyna Victorii w przyszłym sezonie grać będzie nadal w koszańskiej lidze okręgowej. Nie udało się powtórzyć sukcesu sprzed 18 lat, gdy piłkarze z Sianowa wywalczyli awans do III ligi.

W sobotę juniorzy młodszy Victorii wygrali w towarzyskim meczu z Traktorem Friedland 4:3, a odtąd ulegli rówieśnikom z NRD 2:3.



6. miejsce Polaków

We włoskiej miejscowości Salsomaggiore trwają mistrzostwa Europy w brydżu sportowym. Po dwunastu rundach polscy brydżyści zajmują szóste miejsce w tabeli, mając 200 pkt. Prowadzi Austria — 228 pkt., przed Izraelem — 224 pkt., Francją — 217 pkt., Wielką Brytanią — 208 pkt., i Holandią — 206 pkt.

W dwunastej rundzie nasi brydżyści ulegli Izraelowi 12:8. W piątek Polacy pokonali zdecydowanie Belgów 23:7, a w sobotę, niestety, przegrali z Danią 9:21. Skape wieści dochodzą z mistrzostw Europy brydżystek. W piątej rundzie reprezentantki Polski wygrały z Francją 19:11, ale nadal zajmują miejsce poza pierwszą dziesiątką. Po pięciu rundach prowadzi zespół Francji — 119 pkt., przed Włochami — 109 pkt.

Rekord Grossa

Michael Gross (RFN) ustanowił podczas pływackich mistrzostw kraju w Remscheid rekord świata w wyścigu na 200 m st. mot. 1:57,01. Poprzedni rekord świata należał od 3 sierpnia 1984 r. do Johna Sibenba (Australia) 1:57,04.

Zmiany regulaminu

W Gdańsku odbyła się ogólnopolska konferencja trenerów tenisa stołowego, podczas której przekazane zostały informacje Polskiego Związku Tenisa Stołowego dotyczące nowej edycji rozgrywek i ligi.

Ustalono, że pierwsza kolejka odbędzie się 7-8 września br. W tym samym miesiącu rozegrane zostaną także trzy dalsze kolejki spotkań. Rozgrywki I ligi planowane będą po zmianach nie tylko w soboty i niedziele, również w środę tygodnia. Wskutek krytyki prasowej, zdecydowano o odroczeniu się w połowie kwietnia. Ponadto, w ślad za przepisami Międzynarodowej Federacji „Tenisa” Stołowego, wprowadzono od 1 września br. obowiązek gry okładzinami o dwóch kontrastujących kolorach. Dodatkową, interesującą Czytelników, informacją może być decyzja o konieczności wprowadzenia do rozgrywek II ligi tenisa stołowego przynajmniej jednego juniora. (mim)

TOTEK

I losowanie: 11, 15, 29, 30, 35, 36, dod. 17
II losowanie: 4, 20, 22, 26, 39, 42

W skrócie

* W MIĘDZYNARODOWYM turnieju piłki ręcznej kobiet w Warnie reprezentacja Polski pokonała Rumunię 24:23 (12:12).
* POLSCY piłkarze ręczni uczestniczący w turnieju międzynarodowym wygrali w miejscowości Tivat ze Szwajcarią 24:20 (10:9).
* W TAWARZYSKIM meczu piłkarskim w Moreuli Szombierki Bytom pokonały drugoligowy zespół francuski Abbeville 2:1 (0:0).
* W DUISBURGU rozegrano międzynarodowe regaty kajakowe. Najlepiej z reprezentantów Polski spisywał się Marek Kulas. Rywalizację wygrał Klaus Peter Stollberg (NRD).
* RADZIECKI kolarz Łupienko został zwycięzcą wyścigu na 4 km w zawodach sprinterskich o „Grand Prix” Europy w Bernie.
* Ryszard Dawidowicz zajął czwarte miejsce.

Chcemy godnie powitać kolarzy

Rozmowa z MIKOŁAJEM CHYLEM, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego VII etapu 42. Wyścigu Dookoła Polski

— Tegoroczny Kolarski Wyścig Dookoła Polski przebiegać będzie także przez Ziemię Koszańską. 29 lipca kolarze walczyć będą na trasie Piła — Szczecinek, liczącej około 160 kilometrów. Jak miasto przygotuje się do tej niecodziennej, a zarazem poważnej imprezy sportowej?

— Jest to dla nas duże wyróżnienie, ale również obowiązek. Chcemy godnie powitać kolarzy, którzy ostatnio zdobyli powozach na sympatię społeczeństwa. Woje woda koszańskich powołał Społeczny Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczy z-ca naczelnika miasta Halina Donejko. Odbyli się już kilka posiedzeń roboczych — gospodarzą, którą sam kieruję i propagandową, pracującą pod przewodnictwem Ryszarda Garnysa.

29 lipca 120 kolarzy z drużyn narodowej, reprezentacji klubowych oraz 10 ekip zagranicznych około godz. 17 finiszować będzie na końcowych metrach VII etapu. Kolarze jadą z Piły przez Walcz, Czaplinek, Polczyn Zdrój, Tychowo i Bobolice. Lot nie premie wyznaczono w Czaplineku, Polczynie, Tychowie i Bobolicach. Do miasta kolarze wjadą ulicą Narutowicza do ronda, następnie ulicami — Lipową, Żukową, Buczka — na stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Wizytowaliśmy trasę etapu, stwierdzając właściwy stan nawierzchni. Drobnej naprawy wymaga jeszcze nawierzchnia szosy na odcinku między Kołaczem a Tychowem. W Szczecinku przy ulicy Żukowa podwyższono stu-

dzienki, trzeba jeszcze poprawić wjazd na stadion od placu Wązów.

— Miasto odwiedzą w tym dniu zapewne liczne kłębki kolarstwa, a także osoby towarzyszące wyścigowi — ekipy techniczne, sędziowie, dziennikarze...

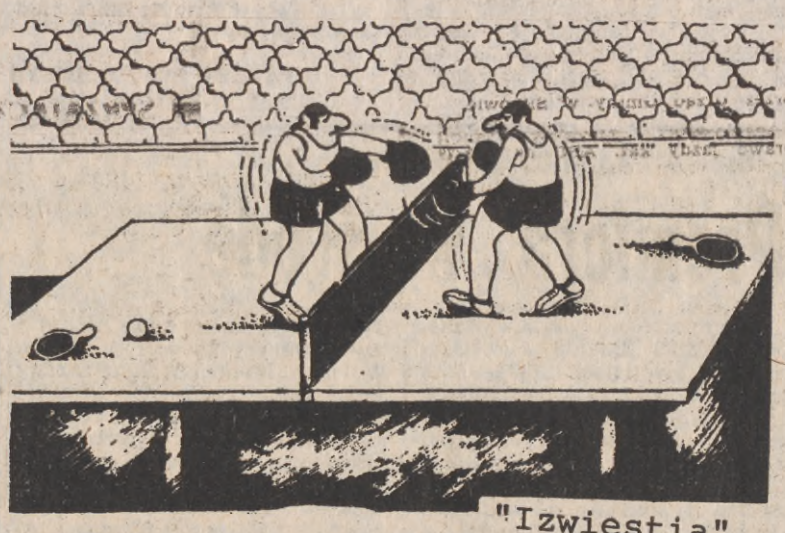
— Kolarze będą zakwaterowani w internacie Zespołu Szkół Ekonomicznych, którego standard zapewnią właściwe warunki wypoczynku i odpoczynku. Dla osób towarzyszących rezerwujemy w tym dniu hotele „Zamek” i „Pomorski”, a także domki hotelowe nad jeziorem Trzesiecko. Każdą z 20 drużyn kolarskich, krajowych i zagranicznych opiekować się będą miejscowe zakłady pracy. Liczymy, jak zwykle zresztą na przychylność miejscowej rady dyrektorów. Przygotowujemy okolicznościowe upominki i pamiątki dla kibiców. Widzowie, o czekając na przyjazd kolarzy obejrzą na stadionie OSiR ciekawy program artystyczno-sportowy, którego szczegółów nie chciałbym na razie zdradzać.

— Następnego dnia start do VIII etapu...

— Tak, na trasie — Szczecinek — Gorzów Wlkp. 30 lipca około godz. 12 kolarze staną na starcie honorowym przy ulicy 28 Lutego. Przedtem delegacje ekip złożą wieniec pod pomnikiem Zdobyców Waju Pomorskiego. Następnie kolarze pojedą w kierunku Walcza — start ostry na ulicy Kraińskiej, obok bazy Rejonu Dróg Publicznych.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Bogdan Urbanek



"Izwestia"

Walczą o finał

Wczoraj na szosach województwa koszańskiego rozpoczęły się eliminacje strefowe juniorów młodszych w kolarstwie. Zawodnicy ubiegają się o prawo startu w finałach XII OSM.

Komunikat Totalizatora

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów międzynarodowego pucharu piłkarskiego — Lato 1985 objętego zakładami piłkarskimi na dzień 1985.06.29/30.

Malmö FF (Szwecja) — Antwerp FC (Belgia) 5:0, Fortuna Duesseld. (RFN) — RFC Liegeois (Belgia) 4:2, IFK Goeteborg (Szwecja) — FC Admira Wacker (Austria) 2:0, Broendby

IF (Dania) — Lech Poznań 2:0, St. Gallen (Szwajcaria) — AIK Sztokholm (Szwecja) 1:0, Eintracht Brunszwik (RFN) — Slavia Praga 4:1, Wisłut Aue (NRD) — Vikings FA (Norwegia) 0:0, Sparta Praga (CSRS) — Lechia Gdańsk 0:0, Górnik Zabrze — BSC Young Boys (Szwajcaria) 3:0, Zaisersbrunn (Węgry) — AGF Aarhus (Dania) 1:0, Vejle BK (Dania) — Lokomotiv Sofia (Bułgaria) 1:1, Banik Ostrava (CSRS) — LASK Linz (Austria) 0:0, Hammarby IF (Szwecja) — SC Educho Eisenstadt (Austria) 4:0.

Nowy klub stawia na siatkówkę

Jak już informowaliśmy, w Koszalinie powołano Młodzieżowy Klub Sportowy „Przyłesie”. Nowy klub powstał na bazie zespołu ćwiczebnego ogniska TKKF. Pozostała tylko stara nazwa, bo zamierzenia są teraz większe — propagowanie już wśród dzieci i młodzieży sportu kwalifikowanego. W jednosekcyjnym klubie stawia się na siatkówkę żeńską.

Początki klubu sięgają 1981 roku. W Koszalinie rozwiązana została ostatnia z działających w mieście sekcji siatkówki kobiet w KS Bałtyk. Pasjonaci tej dyscypliny sportu: trener Edward Schneider i Remigiusz Oszmian postanowili w ognisku TKKF „Przyłesie” utworzyć dziewczęcą drużynę siatkówki. Pracującą społecznie duet szkoleniowców z dziewczętami ze szkół podstawowych nr 8 i 16 w ciągu niespeł-

na czterech lat osiągnął znaczne sukcesy we wszystkich kategoriach wiekowych. Warto wspomnieć o mistrzostwie makroregionu w wielkopolskiego, zwycięstwach w turniejach ogólnopolskich i za granicznych (Neustrelitz — NRD) oraz wywalczeniu awansu do ligi międzywojewódzkiej.

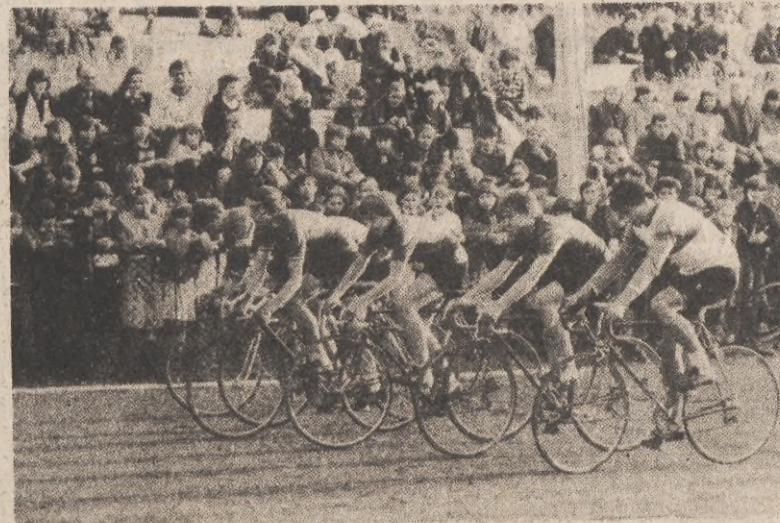
Dwie zawodniczki sekcji TKKF „Przyłesie”: Izabella Posiadło i Anna Przygoda w 1983 roku trafiły do kadry narodowej juniorek młodszych. Pierwsza z siatkarek została wkrótce potem pozyskana przez Czarnych Słupsk i w barwach tego klubu zdobyła złoty medal XI OSM w roku ubiegłym, a w 1985 roku — mistrzostwo Polski juniorek starszych.

W czasie zebrania założycielskiego przyjęto program działalności na najbliższe dwa lata. Bazą

sportową będą szkoły podstawowe nr 2, 4, 8, 15, 16, i 17. Do MKS Przyłesie należeć mogą dziewczęta ze wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych Koszalina. Zajęcia szkoleniowe w poszczególnych grupach wiekowych prowadzić będą nauczyciele wychowania fizycznego z wymienionych szkół.

Wybrano też władze klubu. Prezesem został Henryk Sarnowski, wiceprezesami — Zdzisław Buldak i Remigiusz Oszmian, sekretarzem — Wiesław Zamoj, skarbnikiem — Teresa Borkowska, a przewodniczącą komisji rewizyjnej — Danuta Górka.

Nowemu klubowi, a przede wszystkim zawodniczkom życzymy co najmniej takich sukcesów, jakie osiągały ich poprzedniczki z MKS Znicz Koszalin w latach sześćdziesiątych. (Jot-es)



Coraz większą popularnością cieszą się wyścigi australijskie. Na zdjęciu: start do zawodów w Czaplineku.

Fot. Jerzy Patan

Zawodzi tylko pogoda

Jarosławiec. Ta niewielka miejscowość, mimo rokrocznie zwiększającej się liczby wczasowiczów, nie ma traci ze swego uroku. Omięła ją „kurortyzacja” — cisza, spokój, specyficzny urok sprawiający, że Jarosławiec jest już jedną z nielicznych miejscowości, która ma przede wszystkim charakter rybackiej osady. Tylko wjazd prezentuje się mało okazale. Wąska droga, którą wjeżdża się do Jarosławca ze Słupska, kawsze stawała niebezpieczeństwem.

Dobrze się stało, że podjęto decyzję o jej poszerzeniu. Prace rozpoczęto stosunkowo późno, lecz obecnie dobiegają one końca. Na drodze tworzą się jednak kolejki samochodów, które z trudem wymijają pracujących ciężki sprzęt. Gdyby tempo prac od początku było tak duże, jak obecnie, wielu perypetii udało by się uniknąć. Na razie, na camping Słupskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego tylko kilka namiotów i przyczep campingowych. Ruch — jak usłyszeliśmy na miejscu — znacznie się od pierwszego lipca, kiedy do Jarosławca jadą całe rodziny. Obliczony na 300 miejsc camping trzeszczy wówczas w szwach, a jednorazowo przebywa w nim nie raz do 500 osób. Przygotowania do sezonu wczasowego w SPT „Przymorze” rozpoczęły się już w ubiegłym roku. Plan inwestycyjny i remontowy „Przymorza” dotyczył także łazy w Jarosławcu: domu wycieczkowego na 54 miejsc i campingu. Od wczesnej wiosny trwała modernizacja campingu. Objęła ona m.in. całkowitą przebudowę zaplecza sanitarno-higienicznego i budowę sieci z ciepłą wodą, która do umywalki doprowadzana jest bezpośrednio z kotłowni Domu Wycieczkowego. Na campingu uruchomiono kiosk spożywczy, normalnie pracuje już restauracja. W ośrodku jest czysto. Dużo zieleni. W odnowionym parterowym pawilonie czuć jeszcze zapach świeżej farby. Do użytku wczasowiczów oddano m.in. świetlicę, gdzie organizuje się dyskoteki, prasownię i turystyczną kuchnię. Efektownie prezentuje się również odnowione wnętrze domu wycieczkowego. W niewielkiej portierni spory zapas kolo-

rowych folderów, na korytarzach czystości chodniki. Słupskie Przedsiębiorstwo Turystyczne systematycznie uzupełnia i wymienia wyposażenie w swoich obiektach. W tym roku zakupiono nowe tapczany, krzesła, stoliki, radio.

— Pokoi wolnych, oczywiście, nie mamy — wyjaśnia Stanisław Bożyk, który ośrodek ten prowadzi od kilku lat. Podobnie jak w latach poprzednich najwięcej wczasowiczów gości w Ziębku i Łodzi. Huta Florian, Stomil, Bistona i Alba wykorzystują nasz ośrodek regularnie do organizacji turnusów wczasowych. O tym, że w domu wycieczkowym wypocząć można dobrze, świadczy fakt, rosnącego zainteresowania tym obiektem, mimo 15-procentowej podwyżki cen. Dziś średnia opłata za nocleg kształtuje się w granicach 500—

550 złotych. Kilka metrów z boku w osobnym budynku spora restauracja. Na razie wydaje się w niej ponad 120 posiłków. Za kilka dni liczba ta ulegnie potrojeniu. Zwiększyć się też może całego ośrodka, a 27 osób zatrudnionych w domu wycieczkowym, restauracji, czy campingu będzie się musiało uwzględnić, aby zaspokoić potrzeby wczasowiczów. W stosunku do roku ubiegłego poprawiło się zaopatrzenie w mięso. Gdyby bazować tylko na kartkach wczasowiczów, mięsa i wędlin nie starczyłoby nawet na śniadania i kolacje. A na wyżywienie nie narzekają nikt. Trafiliśmy w czasie wyżywienia w formie wyżywienia potraw. Zupa na podrobach, miseria, kompot, stek, ziemniaki. Spora w tym zasluga per sonełu kuchni, jak i naczelnika gminy Postomino, który zadbał w tym roku o przydziały wędlin i mięsa dla ośrodków wczasowych. Poza kartkami — mówi Stanisław Bożyk — kupujemy spore ilości drobiu i baraniny, która odpowiednio przyrządzona i podana trafia w gusta naszych wczasowiczów. (gip)

Fot. Zbigniew Bielecki



Bawia i kształcą

W salonie wystawowym Pracowni Sztuk Plastycznych „Nowa Brama” czynna jest wystawa zabawek, o tyle nietypowych, że bardzo prostych. Syntetyczne w formie, wykonane przy pomocy podręcznych narzędzi, drewniane przedmioty STANISŁAWA MISZUDY zostały nazwane „zabawkami z pastwiska”, ponieważ przypominają tradycyjne zabawki ludowe, pozornie prymitywne, które są tymczasem tak skonstruowane, żeby zmusić do myślenia. Należą do typu zabawek manipulacyjnych. Głównym tworzywem jest drewno, gdzieśgdzie uzupełnione sznurkiem. Autor wykorzystuje naturalny kolorystyczny kolor drewna, rzadko pokrywa je farbami. Ich zaletą przede wszystkim stanowi możliwość tworzenia, w oparciu o parę elementów, wielu wariantów formalnych i konstrukcyjnych. Tym sposobem autor odwołuje się do inwencji i wyobraźni dziecka — w różnym wieku. Zabawki St. Miszudy zajmują również uwagę dorosłych. Szkoda, że zwiedzający mogli nacieszyć się tylko ich widokiem. (mim)

Fot. Zbigniew Bielecki

Nasi korespondenci piszą:

Zapomniana baszta

Sławno. Po ciężkich wojennych zniszczeniach miasto praktycznie wyrosło od nowa. Z pietyzmem odbudowano kilka obiektów historycznych, w tym kościół p.w. NMP usytuowany przy placu Zwycięstwa oraz gotyckie baszty — Słupską przy ul. M. Skłodowskiej i Koszalińską przy ul. Jedności Narodowej pochodzące z XIV wieku.

Pierwszą — tj. Słupską wyremontował mieszkaniec miasta, który urządził w niej mieszkanie. Baszta jest zadbaną, co cieszy, zauważywszy, że latem wielu turystów fotografuje obiekt na pamiątkę pobytu w Sławnie. Natomiast nie można nie dobrze go powiedzieć o drugiej baszcie

przy ul. Jedności Narodowej, która z dnia na dzień ulega zniszczeniu, okna powybijane, dachówki spadają na ulicę zagrażając bezpieczeństwu przechodniów. Obiekt tym powinien zainteresować się Wojewódzki Konserwator Zabytków i przystąpić do natychmiastowego remontu, bądź przekazać jakieś organizacji społecznej, która by się zaopiekowała i przeprowadziła kapitalny remont. W innym razie, za kilka lat Sławno może stracić tak cenny, zabytkowy obiekt, a szkoda, gdyż jest to ozdoba miasta.

RYSZARD WŁODARCZYK
Sławno

„Disco — Czarni 85” zaprasza

Premiera w środę

O dyskotekę organizowaną przez MZKS „Czarni” w roku ubiegłym było głośno także poza granicami naszego województwa. Ta największa w Polsce dyskoteka zapewniła w ciągu ubiegłych wakacji dobrze zorganizowaną, bezpieczną i co najważniejsze, kulturalną rozrywkę mieszkańcom Słupska oraz wczasowiczom, turystom i kolonistom z całej Polski. „Na tańce” przychodziła dziesiątka, młodzież... a także dorośli, którym zorganizowano nocne disco. W tym roku organizatorzy zapraszają do hali sportowej przy ul. Grottegera 18 w następujące dni: środy i niedziele w godz. 19.00—23.00, piątki i soboty w godz. 19.00—23.00. Dyskoteki dla dorosłych organizowane będą w godzinach 23.00—3.00 (oczywiście tylko piątki i soboty). Organizatorzy pomyśleli o oprawie plastycznej: efektach świetlnych, przeświecach i slajdach oraz tzw. „tańczących cieniach”.

W każdym tygodniu gościnie dyskoteki prowadzić będą najpopularniejsi prezenterzy muzyki

rockowej w Polsce oraz prezenterzy radiowej Dwójki i Trójki: Wojciech Mann, Krzysztof Szewczyk, Piotr Fabiański, Andrzej Kozłowski i inni. Oczywiście nie zabraknie również zawsze oklaskiwanych dziewcząt z zespołu „Arabeska”. Klub przyjmuje zamówienia na bilety zbiorowe, jak również na dyskoteki zamknięte i imprezy specjalne. Na miejscu czynna będzie kawiarnia oferująca zarówno ciepłe dania oraz lodę, napoje i słodycze. Oczywiście dyskoteka jest bezalkoholowa. Spragnionych i oczekujących imprezy zapraszamy już w najbliższą środę na dwie wielkie imprezy: w godz. 19.00—23.00 — „Powitanie wakacji” i na wielki show nocny w godz. 23.00—3.00 — „Przeboje disco 84”. Każdego dnia tradycyjnie organizowane będą konkursy tańca disco, ze swoim krótkim, 15-minutowym programem prezentować się będą mogli kandydaci na prezenterów. Informacje w dziale sportu klubu przy ul. Grottegera 18.

(gip)

Zawody w sportach obronnych

Lębork. Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej wspólnie z Zarządem Miejskim Ligi Obrony Kraju organizuje zawody sportowo-obronne o puchar 700-

lecia miasta Lęborka. Organizatorzy proponują rozegranie następujących konkurencji: rzut granatem, cross terenowy na dystansie 400 m i strzelanie z broni

matkalibrowej. Wszystkich chętnych zaprasza się (2—3 lipca) na teren LOK przy ul. Wyczółkowski. Szczegółowych informacji udziela organizatorzy. (ebuar)

Można podnieść kwalifikacje

Dyrekcja Szkolenia przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym w Szczecinie przyjmuje zgłoszenia na trzy kursy zaoczne. Kurs dla rezydentów zakładów nt. „Zakładowa rewizja gospodarcza” przeznaczony jest dla pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem i 3-letnim, co najmniej, stażem pracy. Zajęcia odbywać się będą 2 razy w miesiącu przez okres sześciu miesięcy. Słuchacze otrzymują materiały do nauczania. Te same wymogi i tryb obowiązują przy kursie dla pracowników służb ekonomiczno-finance-nych nt. „Dokształcanie służb ekonomiczno-finance-nych”. Trzeci — proponuje się pracownikom średniego szczebla kierowniczego, wykonującym czynności kontrolne. Kurs „Organizacja i funkcjonowanie systemu kontroli wewnętrznej przedsiębiorstwa” trwać będzie 4 miesiące.

Bliższych informacji udziela: Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE, 70-953 Szczecin (skr. poczt. 67), al. Piastów 6, tel. 428-97.

(mim)

Winni ukarani

Wicko. Niedawno publikowaliśmy relację reporterską dotyczącą stanu przygotowania do sezonu turystycznego w okolicach Łeby. Postawiliśmy wówczas zarzut, że najslabiej przygotowana do sezonu i najmniej efektywnie prezentuje się restauracja „Słowińska” w Wicku.

Otrzymałmy w tej sprawie wyjaśnienia od wiceprezesa Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, który poinformował o podjęciu odpowiednich środków celem przywrócenia porządku w zakładzie.

— Polecono pracownikom — informuje wiceprezes Bohdan Siliński — wprowadzić większą ilość dań śniadaniowych i obiadowych

wraz z dodatkami i przystawkami. Ponadto zobowiązano kierowniczkę zakładu do wzmocnienia nadzoru i kontroli nad personelem i zakładem szczególnie w godzinach popołudniowych. Za nieprzebranie obowiązującego regulaminu pracy zakładu wystosowano do kierowniczki zakładu ostrzeżenie.

Jednocześnie, jak poinformował wiceprezes GS SCH nad restauracją wzmocniono nadzór ze strony kierownictwa spółdzielni i w ciągu tylko kilku dni przeprowadzono jedną kontrolę branżową i trzy wizyty.

Za wyjaśnienia i podjętą interwencję w imieniu konsumentów z Wicka i turystów dziękujemy. (gip)

Zdziwienia

„Hojny”
taksówkarz

Spotkała mnie ostatnio nieprzyjemna przygoda w taksówce — sygnalizuje nam Czytelnik ze Słupska. — Otóż jechałem z dworca PKP na osiedle Budowniczycy Polskiej Ludowej. Taksówkarz, mimo siąpiącego deszczu i zimna, był bardzo rozmowny. Widać lubi towarzystwo. Szybko upłynął nam czas podróży. Kiedy samochód stanął pod wskazany adres, na liczniku taksonu widniała cyfra „50”. Pan taksówkarz spojrzawszy na sufit i z wyrokiem — 85 złotych. Podaniem 90 zł, ponieważ nie miałem drobnych. — „Piątki” szukać? — pyta kierowca. Oczywiście, oświadczam. — Jeśli pan tak hojnie rozporządza moimi pieniędzmi, to może mi zwrócić „dychę” — odpowiadam. — Poza tym kilka dni temu jechałem tą trasą i płaciłem równo 80 złotych. Taksówkarz oburzony moimi uwagami wyciągnął ze schowka tabelę opłat i rozkazał: — Szukaj pan, gdzie jest w tabeli 80 złotych. Rzeczywiście nie było. Natomiast obok cyfry „50” stało jak „wół” — 81 złotych. Nie chciałem ciągnąć dłużej tej przykłej dla nas obu dyskusji. Wysiadłem z samochodu uboższy, nie o te 9 złotych, a o więcej w ludzką uczciwość. Cóż dodać do tych gorzkich słów naszego Czytelnika. Chyba tylko tyle, że bardzo rzadko tabelę opłat umieszcza się w widocznym miejscu, a często w zmyślny sposób chowane za ścianką kasowni kół (ebuar)

Urlopy w... kinach

Jak wynika z planów repertuarowych na bm., ustalonych przez koszański Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowiasteczania Fil-

mów, któremu podlega także woj. słupek, trzy kina będą miały przerwy urlopowe w lipcu. Będą to: „Relaks” w Darnicy, „Jutrzenka” w Dębnie Kaszubskiej i „Jedność” w Przechlewie. (kr)

Turyści na medal

W Polanicy Zdroju odbył się ogólnopolski zlot organizatorów i instruktorów turystyki wiejskiej. Województwo słupek reprezentowała na nim grupa Kaszebe z Lipnicy. Młodzież — członkowie ZMW uczestniczą w licznych konkursach i wygrywając kilka konkurencji, w tym organizację imprez rekreacyjnych i konkurs gawędziarzy — sklasyfikowana została drugą na 4 miejscu. Słowem — turyści na medal. (gip)

Zbiornice anteny nie wymagają wspólnych kontaktów

Słupsk. Bardzo dobrze, że wprawda się ulepszenia, ale jednakże, jeśli zawiądzę przed faktem wyobraźnia. Rzecz dotyczy zakładania zbiorczych anten. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przyjęło następujący tryb prac: zleca wykonanie projektantowi, ten zaś bierze z danego ZGM wykaz osób mających przydziały i montuje w ścianie włączniki, trzymając się zasady — jeden kontakt na jeden przydział. Podczas, gdy przyjęte założenie

sprawdziło się jako tako w niewielkich mieszkaniach nowego budownictwa, w starym, gdzie pod jednym numerem bytują niejednokrotnie po dwie i więcej rodzin — nie zdaje egzaminu. Problem ujawnił się m.in. przy zakładaniu zbiorczych anten przy ul. Reymonta. Jak zgłosił lokatorzy, linia kontaktów biegnie tylko po jednej stronie, w pokojach od ulicy, gdy tymczasem wiele oddzielnych rodzin ma swoje pokoje od podwórka. Podobno projektanci po

traktowali sztapnowo wszystkich, bez względu na to czy mieli własne przydziały na część mieszkaniową. W każdym razie dotknęło to rodziny zamieszkujące na wspólnym przydziale. Każda z nich ma własny telewizor i chciałaby z niego oglądać program. Fachowcy, trzymając się swoich ustaleń, zaproponowali poprawki na własną rękę.

Z pytaniem, dlaczego udogodnienie staje się kłopotem dla lokatorów, zwróciłem się do nadzorującego pracami Janusza Krupowicza, inspektora w PGKM. Uzyskałem zapewnienie, że kontakty będą zakładane zgodnie z życzeniami lokatorów. O ewentualnych kosztach dodatkowych właścicieli zostaną oni

Bilans rozgrywek piłkarskich

Dobiegły końca rozgrywki piłki nożnej okręgu słupek. W klasie wojewódzkiej seniorów hegemonia Czarnych Słupska nie podlegała najmniejszej dyskusji. Tylko 4 punkty stracone w 28 meczach, 103 strzelone bramki świadczyły wyraźnie o przewadze przynajmniej klasy nad rywalami.

Całą grupę charakteryzował zróżnicowany poziom występujących w niej zespołów. Cztery kolejne drużyny — za Czarnymi — Pogoń Lębork, Stal Jezierzyno, Garbarna Kępice i Brda Przechlewie — górowały nad pozostałymi. Im niżej, tym było gorzej. O ostatnim zespole — Błękitnych Motarzyno można powiedzieć jedynie tyle, że nie dorósł do roli jaką przysięż mu spełniać. Ogromne braki w organizacji zawodów, dyskusja

szcza zasłużona drużyna Sławy Sławno.

Słabo prezentowali się byli przeciwnicy z Ustki. Jantar dopiero w końcówce sezonu zapewnił sobie byt, dzięki powrotowi do zespołu kilku rutyniarzy.

Z trzech grup klasy „A” awans do klasy wojewódzkiej uzyskali: z grupy „północ” — Sparta Sycowice, która miała 6 pkt. przewagi nad Spartą Łeba; z grupy „środek” w lidze okręgowej prezentować będzie swoje umiejętności Start Mielkowo i z grupy „południe” — Baszta Bytów. Klasę „A” opuszczają: Znicz Kępno, Skra Błocze, Pogoń Noskowo i Rolmech Łeba.

Dobiegły też końca rozgrywki klasy „A” juniorów. W I grupie triumfowali zawodnicy Startu Łeba, w drugiej — Czarnych Suchorze i trzeciej Iskry Dręty. Do klasy „B” spadają te same zespoły jak w kategorii seniorów. (ebuar)

Telefony

ŚLUPSK: 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe; Informacja kolejowa 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 994 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska.

Dyżury

ŚLUPSK — Apteka nr 77-001, ul. Al. Zawadzkiego 3, tel. 287-23; LĘBORK — Apteka nr 77-006, ul. Połku 4, tel. 311-52.

Kino

ŚLUPSK
MILENIUM — Superman III (USA, 1. 12. — 5. 15.30, 17.45 i 20.00)
POLONIA — Tysiącletnia paszczoła (CSRS, 1. 15. — 5. 17 i 20)
DELTA (Rędkówko) — Wniosek o adopcję (NRD, 1. 15)
BYTÓW — Variola Vera (Jug., 1. 10)
CZARNIE: PRZODOWNIK — dziś nieczynne; WIARUS — dziś nieczynne
DAMNICA — nieczynne (urlop)
DEBRZNO: KLUB — Fucha (pol., 1. 15); PIONIER — Klasytor Shaolin (chiński, 1. 15)
DĘBNICA KASZUBSKA — nieczynne (urlop)
KEPICE — Star 80 (USA, 1. 18)
LĘBORK: FREGATA — Alabama (pol., 1. 18)
ŁEBA — Gry wojenne (USA, 1. 12) oraz: Totale (USA, 1. 15)
MIASZKO — Spokojnie, to tylko awaria (USA, 1. 15)
SIEMIOWICE — dziś nieczynne
SŁAWNO — Vabank II czyli riposta (pol., 1. 15)
USTKA — Czy lecę z nami pilot (USA, 1. 12) oraz: Rok niebezpiecznego życia (austral., 1. 15)

Podajemy na podstawie informacji OPRI!

Zlot Szkolnych Kół
Krajoznawczo-
Turystycznych

Razem weselej

Człuchów. Na zakończenie działalności w roku szkolnym Zarząd Oddziału PTTK w Człuchowie zorganizował dwudniowy Zlot Szkolnych Kół Turystyczno-Krajoznawczych z terenu miasta i gminy. Trasy zlotu, w którym wzięło udział ponad 100 uczniów z 7 szkół, wiodły nad pięknie położone jezioro Białe Zdrój koło Barkowa.

Po rozbięciu obozu uczestnicy wzięli udział w rozgrywkach piłki nożnej, siatkowej i koszykowej. Odbył się także „turniej rybacki” oraz zawody w przeciąganiu liny, trafilaniu oszczepem do celu, na turystycznym torze przeszkód itp. Po licznych i pełnych emocji rozgrywkach wszystkim uczestnikom bardzo smakował biwakowy posiłek przygotowany przez organizatorów. Wieczorem przy ognisku przeprowadzono m.in. konkursy na najładniejszą piosenkę rajdową i najlepszą naśladowcę odgłosów przyrody. Za najbardziej rozpiewaną grupę uznano „Stonogi” z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Człuchowie. Młodzież szkolna z Barkowa uatrakcyjniła program wesolymi skeczami. We wspólnej zabawie wzięła udział młodzież z miejscowego koła ZMW, dołączyli również z Zbiornicy Szkoły Gminnej w Debrzynie, przebywający na pobliskim biwaku.

Po podsumowaniu konkursów i rozgrywkach puchar przechodził preza Oddziału PTTK w Człuchowie wręczono koło „Trampki Dio nizego” w Wierchowcie Człuchowskim. Drugie miejsce zajęły „Stonogi” z Człuchowa, a trzecie „Kul tywiczańki” z Barkowa.

Uczestnicy imprezy, przebiegającej pod hasłem „Razem weselej”, wynieśli z niej wiele przyjemnych wspomnień. Poznali również fragment swoich rodzinnych, pięknych stron. (ho)